

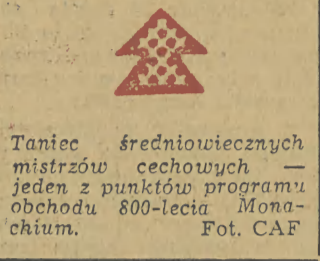
# Amerykanie wystrzelili 10-kilogramowy sztuczny księżyc

NOWY JORK

Stany Zjednoczone wystrzeliły dziś rano przy pomocy rakiety satelitarnej „Vanguard” nowego sztucznego satelity.

Satelita, który umieszczony został w czubie pierwszego członu rakiety waży 10 kg, ma 50 cm średnicy i wyposażony jest w liczne instrumenty do mierzenia natężenia promieniowania słonecznego.

Satelita nie wszedł na orbitę. Po osiągnięciu wysokości około 56 km wyczerpało się paliwo pierwszego członu rakiety. Rozpoczął się drugi człon rakiety. Wskutek defektu urządzenia zaplanowanego, silnik drugiego stopnia nie zaczął jednak działać.



Taniec średniowiecznych mistrzów cechowych — jeden z punktów programu obchodu 800-lecia Monachium. Fot. CAF

Cena 50 gr

Nakład: 97,213

# echo KRAKOWA

Rok XIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 147

Kraków, czwartek 26 czerwca 1958

**Apel**  
Rady Wydziału  
Lekarskiego A.M.  
w Krakowie  
do wszystkich wyższych  
uczelni  
medycznych  
w krajach anglosaskich

Rada Wydziału Lekarskiego A. M. w Krakowie wystosowała do wszystkich wyższych uczelni medycznych w krajach anglosaskich apel w sprawie doświadczeń z bronią atomową. Apel ten posiada szczególną wymowę, jeśli zważymy, że dotrze on do zagranicznych uczelni medycznych jeszcze przed rozpoczęciem konferencji genewskiej, rozpoczynającej się 1-go lipca, a poświęconej opracowaniu technicznych metod wykrywalności pogwałcenia went. układu o zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową. Zwrócić też należy uwagę, że w konferencji tej weźmie udział dwóch krakowskich uczonych jako ekspertów, prof. dr M. Miesowicz i prof. dr L. Jurkiewicz.

W apelu m. in. czytamy:

„Z ogromnym niepokojem i zgrozą przyjmujemy każdą wiadomość o coraz to nowych doświadczeniach z bronią jądrową — bronią która już dzisiaj jest w stanie doprowadzić do zagłady pośredniej lub bezpośredniej 90 proc. całej ludzkości ziemi, jak to stwierdzili ostatnio najwybitniejsi znawcy fizyki jądrowej zebrani na naradzie w Lac Beauport w Kanadzie”.

„W obliczu katastrofy zagrażającej wszystkim ludziom niezależnie od miejsca, które zamieszkują na ziemskim globie, niezależnie od koloru skóry, niezależnie od przynależności politycznej i wyznawanej religii, oraz niezależnie od tego czy bogactwo czy nędza jest ich udziałem — my pracownicy nauki krakowskiego Wydziału Lekarskiego — Wydziału który powstał przed 600 laty i na przestrzeni wieków wysoko dźmierzył sztandar walki o dobro, o zdrowie człowieka — zwracamy się do Was pracowników nauki wszystkich wyższych uczelni medycznych Waszego kraju z gorącym apelem:

„Podejmijcie razem z nami największe wysiłki o zaprzestanie zbrodni atomowych, o zaprzestanie doświadczeń z bronią jądrową, o powszechne rozbrojenie i pokój na ziemi”.

„Zespolmy nasze wysiłki w tym kierunku, aby nie Hiroshima była groźnym symbolem największego w dziejach ludzkości odkrycia naukowego, lecz aby symbolem tym była ujarzmiona energia wykorzystywana na całym świecie do walki z chorobami. Zespolmy nasze wysiłki idące w kierunku wyłącznie pokojowego wykorzystania energii atomowej”.

## Na wieść o memorandum ZSRR w sprawie genewskiej Eisenhower przerwał partię golfa spiesząc na konferencję z Dullesem

WASZYNGTON. Jak już informowaliśmy, rząd radziecki przekazał w dniu 24 bm. na ręce ambasadora USA aide memoire w sprawie zwołania konferencji ekspertów w Genewie.

W chwili przekazania memorandum departamentowi stanu, prezydent Eisenhower

grał w golfa — przerwał więc on natychmiast grę i spotkał się z Dullesem. Rozmowa trwała około pół godziny.

### Międzynarodowe spotkanie intelektualistów

Z inicjatywy UNESCO i Generalnego Komisarjatu Wystawy Światowej rozpocznie się w czwartek w Brukseli międzynarodowe spotkanie intelektualistów Wschodu i Zachodu.

Polskę reprezentować ma na spotkaniu prezes PAN prof. dr Kotarbiński.

Po rozmowie Dulles oświadczył na konferencji prasowej, że w dniu dzisiejszym USA prześlą odpowiedź na aide-memoire radzieckie, w której wyraża nadzieję, iż konferencja ekspertów w sprawie zbadania sposobów wykrywania wybuchów jądrowych rozpocznie się, tak jak zaplanowano, 1 lipca w Genewie. Stany Zjednoczone dołożą wszelkich starań w tym kierunku.

Dulles oświadczył, że narady ekspertów powinny jedynie ułatwić zawarcie międzynarodowego porozumienia w sprawie wstrzymania doświadczeń jądrowych. Stany Zjednoczone nadal odmawiają uzależnienia narady ekspertów od uprzedniej zgody na zawieszenie doświadczeń nuklearnych.

### Krótko ze świata

PARYŻ

W środę libańskie władze bezpieczeństwa poleciły szefowi biura informacyjnego ZRA w Bejrucie, Sana-Abadirowi, opuścić Liban w ciągu 49 godzin.

RZYM

Desygnowany na nowego premiera, przywódca włoskiej chadecji A. Fanfani, rozpoczął dziś konsultacje na temat utworzenia nowego rządu włoskiego.

GENEWA

„Mazowsze” przybyło do Interlaken w Szwajcarii.

### Rozłam w rządzie koalicyjnym Izraela

Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutersa, w koalicyjnym rządzie Izraela doszło do rozłamu na tle rozbieżności religijnych.

Tzw. narodowa partia religijna zapowiedziała wycofanie swych dwóch ministrów z rządu Ben Guriona.

Przyczyną tej decyzji jest zarządzenie wydane przez ministra spraw wewnętrznych stwierdzające, że przy wypełnianiu rubryki „wyznanie” w dowodach osobistych wystarczy po prostu oświadczenie osoby zainteresowanej, iż jest wyznanią takiego a takiego, przy czym nie jest ona zobowiązana do udowodnienia tego dokumentami.

## Lipcowa pogoda lepiej dla rolników niż — wczasowiczów

PIHM  
„przedstawia”  
VII miesiąc  
kalendarowy

W LIPCU ma być wprawdzie znacznie cieplej, aniżeli w czerwcu, ale — jak przewidują synoptycy PIHM — występującą będzie — podobnie jak w czerwcu — zachmurzenie zmienne. Szczególnie w drugiej połowie miesiąca — pomiędzy 15 a 25 — spodziewany jest dłuższy okres o dość poważnym zachmurzeniu.

Synoptycy PIHM zapowiadają na lipiec także przelotne deszcze oraz burze. Te ostatnie najwięcej dadzą znać o sobie w pierwszej połowie lipca, kiedy nastąpi wzrost temperatury, która we wczesnych godzinach rannych wynosić będzie średnio w kraju 16 stopni.

Temperatura taka utrzyma się najprawdopodobniej do 15 lipca, po czym spodziewane jest dość znaczne ochłodzenie się do 12 stopni. W wyniku spadku temperatury w drugiej połowie lipca nie będzie burz i rzadziej wystąpią przelotne deszcze.

Spodziewane są słabe i umiarkowane wiatry, przeważnie z kierunków zachodnich. Jedyne w środku miesiąca

siąca spadkowi temperatury towarzyszyć będą silne i porzywiste wiatry.

O ile zapowiadana przez PIHM na lipiec pogoda nie przedstawia się zachęcająco dla tych, którzy wybierają się na urlop, to dla rolnictwa będzie ona pomyślna. Wpłyne bowiem bardzo korzystnie na tegoroczne plony zbóż jarych i roślin okopowych. Nie przypuszcza się także, aby większe zachmurzenie i ochłodzenie w drugiej połowie lipca przeszkodziło w zbiorach zbóż, które rozpoczną się właśnie w tym czasie.

## Nowy układ zbiorowy dla pracowników przedsiębiorstw transportowych i drogowych

Z dniem 1 lipca br. wejdzie w życie nowy układ zbiorowy, obejmujący pracowników przedsiębiorstw podległych centralnym zarządom: robót kolejowych, dróg publicznych i budowy dróg i mostów.

Nowy układ zbiorowy wprowadza szereg zmian. Najważniejsze z nich dotyczą sposobu wynagradzania za wykonywaną pracę, a więc — znaczne podniesienie stawek godzinowych dla pracowników fizycznych i stworzenie możliwości uzyskiwania przez nich dodatkowej premii za właściwe wykonanie zadań planowych (pod warunkiem uzyskania przez przedsiębiorstwo oszczędności na funduszu plac), możliwość zwiększenia wysokości plac pracowników umysłowych na kierowniczych stanowiskach — rozszerzenie zakresu stosowania dodatków za pracę w trudnych warunkach, a także zmiany warunków korzystania z odzieży ochronnej, robotniczej itp.

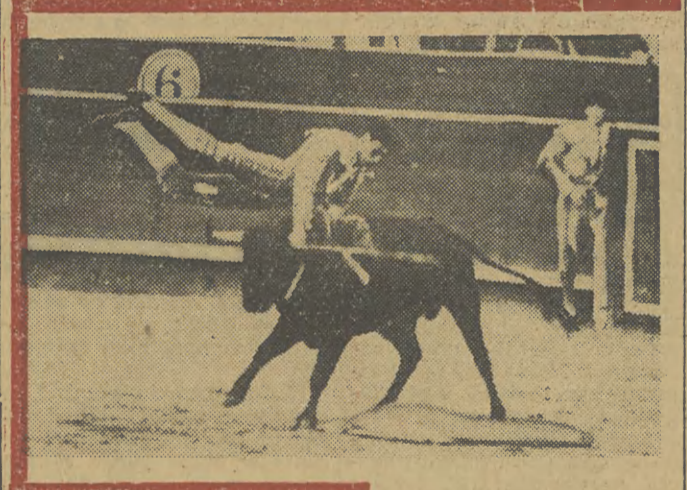
Postanowienia układu zbiorowego regulują na nowych

zasadach płace droźników na drogach publicznych.

### Nikifor i Ociepka na wystawie w Be'gii

29 czerwca otwarta będzie w belgijskiej miejscowości Knapke-le-Zoute wystawa neoprymytywów malarskich od czasów Rousseau — „Celnika”.

Na wystawie znajdzie się kilka prac polskich malarzy samouków Nikifora i Ociepki.



## Na Pacyfiku — deszcze radioaktywne Radzieccy naukowcy przerwali prace badawcze

MOSKWA

Do portu we Władywostoku zawinął ostatnio radziecki statek naukowo-badawczy — „Witiaz”, na którym dokonywano prac w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

„Witiaz” wrócił z trzeciego rejsu przed wyznaczonym terminem, gdyż w środkowej części Oceanu Spokojnego, gdzie przeprowadzano badania, spadły deszcze radioaktywne, spowodowane ostatnimi próbami z bronią jądrową na wyspach Oceanii.

W drodze powrotnej statek zatrzymał się w japońskim porcie Nagasaki. Podczas wyprawy „Witiaz” przeprowadził po raz pierwszy w historii oceanografii badania struktury północnego i południowego prądu pasatowego

W rejonie Zapadliny Marińskiej na Pacyfiku załoga statku natrafiła na głębię się-

gającą 10.960 m. Po raz pierwszy udało się wykryć żywe istoty na takiej głębokości.

### Sto dziesięć ofiarników

NOWY JORK

Jak już podawaliśmy, w brazylijskim mieście Santo Amaro miała miejsce w dniu 24 bm. połączona eksplozja spowodowana wybuchem materiałów wybuchowych oraz gotowych sztucznych ogni, nagromadzonych w miejscowej fabryce przed uroczystościami związanymi z nocą świętojańską.

Według ostatnich doniesień, liczba śmiertelnych ofiar tej straszliwej eksplozji, która zmieniła w ruinę połowę miasta, wzrosła do 110.

Liczba rannych wynosi obecnie blisko 500 osób.

### Raz na wozie raz pod wozem

Walki byków dostarczają nie lada emocji, szczególnie gdy na arenę wychodzą „movilleros” — nowicjusze. Młody Juan Espejo znalazł się niespodziewanie ponad głową byka (zdjęcie górne), a tu sytuacja odwrócona — matador stara się odwrócić uwagę zwierzęcia od pikadora, któremu grozi poważne niebezpieczeństwo.



## Premier i ministrowie wykonali normę w 148 proc.

Agencja SINHUA tetowi Centralnemu: „Dwie grupy czołowych działaczy rządu i partii komunistycznej z tygodnia swej pracy wykonali planowe zadania w 148 proc. Druga grupa jeszcze nie ukończyła swego tygodniowego okresu pracy. W czasie pobytu na budowie wszyscy oni spali w namiotach. Zaraz pierwszego dnia premier Czou En-lai i in. przemierzali pod upalnym słońcem 4 kilometry z bozu do miejsca pracy i pracowali

tam do godz. 11-ej w nocy. O godz. 6-ej spożyli na miejscu pracy kolację, którą stanowiło zwykłe pożywienie z osolonych jarzyn.

Towarzysz Czou En-lai, który pracował tam 3 dni, zawsze pierwszy przystępował do pracy, gdy grupa przybyła na miejsce budowy. Stał on w rowie w szeregu podającym sobie z rąk do rąk kamienie, a czasami popychał wywrotki naładowane kamieniami. 22 czerwca podczas pracy spadający kamień zranił mu palec, lecz nie odstąpił on od swej pracy.

# Couve de Murville o polityce zagranicznej rządu de Gaulle'a

**PARYŻ**  
Na przyjęciu zorganizowanym przez francuskich korespondentów dyplomatycznych, francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville udzielił odpowiedzi na pytania dziennikarzy. Konferencja na najwyższym szczeblu: Francja pragnie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, gdyby istniała choćby najmniejsza nadzieja na osiągnięcie pozytywnych rezultatów, nie zamierza jednak wystąpić z jakąś specjalną inicjatywą w tym kierunku.

Na pytanie dotyczące „planu Rapackiego”, minister oświadczył że koncepcję tego planu należy umieścić w ramach całokształtu problemu rozbrojenia, gdyż nie można go izolować z ogólnego kontekstu. Couve de Murville podkreślił także znaczenie kontroli w tej dziedzinie.

**Liban:** Sprawa znajduje się obecnie w rękach ONZ. W wypadku obcej interwencji Francja nie mogłaby pozostać obojętna.

**Zbrojenia atomowe:** W wypadku gdyby nie doszło do zawarcia porozumienia międzynarodowego, przewidującego w szczególności kontrolę i zniszczenie zapasów bomb atomowych, rząd francuski nie widzi powodów do wyrzeczenia się własnej produkcji i posiadania broni nuklearnej.

Istota deklaracji ministra sprowadzała się do stwierdzenia, że dojsie gen. de Gaulle'a.

# Na 1-motorowym samolocie przeleciał bez lądowania 7 tys. km via Atlantyk

**NOWY JORK**  
55-letni Amerykanin, Max Conrad, dokonał niebywałego wyczynu, przelatując bez lądowania na jednomotorowym samolocie marki „Piper-Comanche” z Nowego Jorku do Palermo na Sycylii. Liczącą ponad 7 tys. km trasę, Conrad przeleciał w czasie 32 godz. i 59 minut.

Max Conrad jest już obecnie dziadkiem, ojcem 10 synów i kilkunastu wnuków. Ogółem odbył on w swoim życiu 39 przelotów nad Atlantykem na pokładzie lekkich samolotów. „Piper-Comanche”, maszyna na której leciał Conrad do Palermo, zabrała 890 litrów benzyny.

# Bułka z szynką na cenzurowanym

Wprawdzie nie samym chlebem człowiek żyje, niemniej jednak — jego brak skłonny jest uważać za ostateczną katastrofę. Przekonał się o tym podczas naprawy przelotnego, trwającego zaledwie kilkanaście godzin, niedostatek pieczywa. Jak natychmiast stwierdzono, powodem było stałe zaniżanie przez sklepy zapotrzebowań, co w rezultacie doprowadziło pewnego sobotniego popołudnia do gwałtownej awarii. Winni zostali ukarani — odpowiedzialnym za ten stan rzeczy dyrektorom wymierzono kary pieniężne. Ale i obecnie sklepy nadal bronią się przed przyjmowaniem większej ilości pieczywa i gdyby nie działalność Miejskiego Zarządu Handlu, narzucającego przekraczanie podawanych przez nie zapotrzebowań — nieraz moglibyśmy jeszcze napotkać kłopoty. Bo np. zamówienie dzienne opiewa na 118 t. pieczywa, sklep otrzymuje 131 t. i — sprzedaje bez

lefa do władzy nie oznacza radykalnej zmiany francuskiej polityki zagranicznej.

# Eksplzja podczas zderzenia dwóch statków

**NOWY JORK.**  
W środę rano w porcie nowojorskim, zderzył się szwedzki frachtowiec „Nebraska” z wiozącym paliwo tankowcem „Empress bay”. Nastąpiła eksplozja. Ogień z płonącego tankowca przerzucił się na frachtowiec szwedzki.

W wyniku eksplozji 39 osób zostało rannych a 4 zginęły.

# „Technika” XX wieku... 90 lat temu stosowano te same metody łowienia wielorybów

● Brytyjska Izba Lordów, dyskutowała nad sprawą „wprowadzenia bardziej humanitarnego sposobu zabijania wielorybów”.

W obronie wielorybów wystąpił biskup Portsmouth dr W. Fleming, który domagał się stosowania przez flotę wielorybniczą elektrycznych harpunów zamiast używanych dotychczas harpunów wystrzelanych z specjalnych armatek. Tego rodzaju sposób uśmiercania zwierząt — mówił biskup Fleming — jest przede wszystkim zaoferowany, gdyż został wprowadzony jeszcze 90 lat temu, a ponadto skazuje wieloryba na okrutne cierpienie trwające niekiedy aż 5 godzin. Natomiast uderzenie elektrycznego harpuna powoduje śmierć wieloryba w ciągu kilku minut.

**Zmarł prof. dr R. Taubenschlag**  
25 bm. zmarł w Warszawie członek rzeczywisty PAN, profesor doktor Rafał Taubenschlag, były profesor zwyczajny prawa rzymskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor zwyczajny prawa antycznego Uniwersytetu Warszawskiego, członek wielu zagranicznych akademii i towarzystw naukowych, twórca Instytutu Papirologii i Prawa Antycznego UW, laureat państwowej nagrody naukowej I stopnia.



# Dziś w Hucie obradują przedstawiciele samorządu robotniczego przemysłu hutniczego

W dniu dzisiejszym w Hucie im. Lenina odbywa się narada przedstawicieli samorządu robotniczego przemysłu hutniczego, oraz dyrektorów hut. W programie omówienie wyników dotychczasowej działalności rad robotniczych, wymiana doświadczeń, omówienie braków i niedociągnięć w statutach rad robotniczych zakładów hutniczych oraz propozycje dokonania zmian na tle konferencji samorządów robotniczych w organizacji przemysłu hutniczego. (sp)

# Akcja „tęp szczur” aktualna także na Expo 58...

● Od szeregu dni, kierownictwo wystawy światowej w Brukseli toczy prawdziwą wojnę ze szczurami. Groźne gryzonie rozmnożyły się w zastraszający sposób na terenach wystawowych, w dniach, kiedy przeprowadzano roboty ziemne połączone z rozkopaniem wielu kanałów. Szczury dokonały prawdziwej inwazji na pawilon i restaurację Expo-58, znajdując w nich łatwy żer.

W walce ze szczurami zastosowano m. in. specjalną, spreparowaną po raz pierwszy, truciznę przeciwko szcziurom.

# Absolwenci szkół zawodowych

● 25 bm. w szkołach zawodowych odbyły się uroczystości zakończenia roku szkolnego.

W dniu tym, świadectwa ukończenia szkoły otrzymało ok. 40 tys. absolwentów techników oraz ponad 17 tys. absolwentów zasadniczych szkół zawodowych różnych specjalności.

W dniu 25 bm. minister żegluzi i gospodarki wodnej prof. dr Stanisław Darski odbył rozmowy z członkami bawiącej w Polsce rządowej delegacji Republiki Indonezji. Na zdjęciu: (od lewej) ambasador Republiki Indonezji w Polsce — dr Rađen Rudolf Alexander Asmaoen, minister żegluzi i gospodarki wodnej prof. dr Stanisław Darski oraz przewodniczący rządowej delegacji Republiki Indonezji minister żegluzi M. Nazir.

Fot. CAF: Czarnogórski

# Już wkrótce powstanie w Krakowie miejskie biuro zamiany mieszkań

Utworzenie biura pośrednictwa zamiany lokali mieszkalnych w naszym mieście jest już sprawą niedalekiej przyszłości. Biuro to powstanie przy Wydziale Kwaterunkowym Prezydium Rady. Zajmować się ono będzie pośrednictwem i pomocą w wyszukiwaniu lokali zarówno mieszkalnych jak i użytkowych, a także pośrednictwem w kupnie i sprzedaży nieruchomości. Do obowiązków biura należeć będzie m. in. sprawdzanie stanu prawnego oferowanych do zamiany pomieszczeń i kontrola ich stanu technicznego, kontaktowanie stron zainteresowanych i wskazywanie im lokali, kompletowanie potrzebnych dokumentów.

Biuro zajmować się będzie lokalami, których powierzchnia nie przekracza 100 m<sup>2</sup>. Zamiany będą prowadzone również w wypadkach, kiedy jedno z mieszkań położone jest poza granicami Krakowa. Projekt cennika usług przewiduje opłatę 200 zł za zgłoszenie do zamiany mieszkania lub lokalu użytkowego w Krakowie, 300 zł za zgłoszenie do zamiany międzymiastowej, 300 zł za załatwienie formalności związanych z wydaniem decyzji przy zamianie mieszkań w Krakowie, 500 zł przy zamianach międzymiastowych, a 1500 zł przy realizacji zamian lokali użytkowych. Za wyszukanie przez biuro lokalu o większej ilości pomieszczeń projektowana jest opłata za każde pomieszczenie po 1000 zł. (j)

# Wojska pld. Wietnamu okupowały terytorium nadgraniczne Kambodży

Agencja France Presse Adonosi na podstawie źródeł oficjalnych, że wojska południowego Wietnamu, które przed kilku dniami wtargnęły na teren Kambodży, posunęły się o 15 km w głąb kraju.

Według wiadomości AFP, trzy tysiące pld. Wietnamczyków buduje obecnie fortyfikacje w tej prowincji. Za nimi ciągną silne oddziały armii.

# Odbudowa uzdrowiska kołobrzeskiego

**Restauracja:**  
► pensjonatów  
● sanatoriów  
◆ zakładu przyrodoleczniczego

● Prace nad odbudową uzdrowiska w Kołobrzegu nabrały rozmachu. Wywiercono 32 źródła solankowe, z których jedno jest na razie eksploatowane, pozostałe zabezpiecza się i ujmuje w system przewodów.

Z funduszy państwowych zostaną odbudowane jeszcze w tym roku pensjonaty na 240 łóżek dla dorosłych i sanatorium dziecięce na 150 łóżek, ze wszystkimi urządzeniami leczniczymi oraz zakład przyrodoleczniczy.

Oprócz tego wiele przedsiębiorstw przystąpiło do odbudowy gmachów, w których

otworzą sanatoria dla swych pracowników.

W przyszłym roku nakładem ok. 20 mln zł rozpocznie się w Kołobrzegu budowa największego w Polsce zakładu przyrodoleczniczego, w którym będzie można dokonywać 1800 zabiegów dziennie.

# Człowiek zaatakowany przez tygrysa „pożeracza ludzi” - uratowany przez psa

**DELHI**  
Pewien chłop z okolic miasta Rewy wracał późnym wieczorem z pola do domu, kiedy został nagle zaatakowany przez tygrysa „pożeracza ludzi”.

Przed niechybną śmiercią uchronił go pies, który w dramatycznym momencie chwycił tygrysa za ogon. Zaskoczony niespodziewanym chwyttem za ogon, tygrys porzucił swą ofiarę i uciekając powłókł za sobą psa.

Lekko ranny chłop powrócił natychmiast do domu, zaś nad ranem we wsi zjawili się również kundel. Pies trzymał w zębach 60 centymetrowy ogon tygrysa.

Niezwykle trofeum trzymane jest w siedzibie wiejskiego samorządu, zaś cała wieś uznała psa za bohatera.

# Dobrani kompani od kieliszka spowodowali manko w sklepie spółdzielczym na sumę 100 tys. zł

Tadeusz Góral jako kierownik sklepu spółdzielczego w Przybysławicach w powiecie miechowskim okradając systematycznie powierzony mu sklep spowodował manko na kwotę ponad 47.000 zł. Pragnąc zatuzować manko dokonał włamania do „swego” sklepu, zabierając trochę gotówki i towarów. W tej kradzieży z włamaniem udzielił mu pomocy Zdzisław Gurbiel, wozak, dowożący towar do spółdzielni, z którym Góral systematycznie pił w sklepie wódkę z tegoż sklepu „bezpłatnie”. Za pomoc tę Gurbiel otrzymał 5.000 zł. Gdy trick z włamaniem udał się chwilowo i śledztwo zostało umorzono z powodu niewykrycia sprawców włamania, Góral zaczął na nowo okradać „swój” sklep, pić w sklepie z Gurbielem i innymi amatorami darmochoy, aż mu narosło nowe manko, tak, że ogólna suma strat z powodu kradzieży urosła do kwoty około 100.000 złotych. Złodziej mienia publicznego mógł prawie przez dwa lata bezkarnie trwonić grosz społeczny dzięki bezroskliemu stylowi pracy komisji remanentowych, w skład których, nota bene, z reguły wchodził nie kto inny jak sam Gurbiel. Spisujący remanent „kontrolerzy” wpisywali zawsze do remanentów kontrolnych towar nie według rzeczywistego stanu rzeczy, lecz według zapodań samego Górala. W końcu jednak urwało się przysłowiowe ucho od dzbana, przestępstwo zostało wykryte, a sprawcy aresztowani, Sąd Powiatowy w Miechowie skazał Górala na karę 6 lat więzienia, z utratą praw na okres lat 4 a Gurbieła na 3 lata i 6 miesięcy więzienia. Od wyroku tego oskarżeni złożyli rewizję. Sąd Wojewódzki w Wydziale VI Karnym Rewizyjnym częściowo tylko uwzględnił rewizję Gurbieła, łagodząc mu karę pozbawienia wolności do dwóch lat i 6 miesięcy więzienia, natomiast odnośnie głównego oskarżonego Górala utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. (emt)

# W Irkucku — trzęsienie ziemi

● W Irkucku nastąpiło w poniedziałek trzęsienie ziemi. Pierwsze wstrząsy zanotowała terenowa stacja sejsmiczna o godzinie 13 min. 11 czasu miejscowego.

np. cały krakowski przydział cienkiej kiełbasy zdolna jest pochłonąć załoga jednego tylko zakładu produkcyjnego w Nowej Hucie. Natomiast wędzone boczeki wiszą sobie spokojnie w sklepach i mało kto o nie zapytuje.

Od wędlin już jeden krok do mięsa. Zniżka cen na wieprzowinę podniosła trochę spożycie, niemniej jednak duże ilości mięsa „od karku” i surowych boczków nie znajdują zwolenników. Natomiast zwykła cen na cielęciny przyczyniła się wyłącznie do tego, iż ten gatunek mięsa, który kiedyś rozchodził się w ciągu godziny od chwili przywiezienia do sklepu — teraz rozchodził się w ciągu czterech godzin. Oznacza to, iż w dalszym ciągu jest jej zbyt mało. Podobnie przedstawia się sprawa z wołowiną. W tej chwili trudno liczyć na jakąś poprawę, bowiem musimy znowu czekać, aż „podośnie pogłowię”, co niestety trwa.

W zaopatrzeniu w mąkę, tłuszcz, cukier itp. nie przewiduje się żadnych zakłóceń ani niespodzianek.

Przejdźmy więc do napojów chłodzących, zaczynając od wody sołowej i piwa. Na tym polu mamy do odnotowania poważne sukcesy. Zarówno zakłady produkcyjne jak PPS i spółdzielczość inwa-

lidzka potrafiły znacznie zwiększyć produkcję w porównaniu z rokiem ubiegłym (w niektórych wypadkach nawet podwoić). 50 wózków saturatorowych, ustawionych na ulicach i Plantach również poprawiło sytuację. Może więc nawet w okresie kanikuly nie będziemy się skarżyć na nieugaszone pragnienie.

I wreszcie sprawa mleka oraz nabiału. 75-100 tys. litrów dziennie wynosi zapotrzebowanie. Jest ono pokrywane niemal w całości. Natomiast notuje się deficyt śmietany (przed wszystkim butelkowej), brak także w niektórych sklepach szerszego wyboru twarogów serów. Od dawna oczekiwane otwarcie przetwórnicy mleka w Nowej Hucie znakomicie poprawiło by sytuację. Poprawie się zaopatrzenie w ośet, chociaż zdarzają się jeszcze wypadki sprzedawania go spod ludy.

A teraz kilka słów na temat godzin otwierania i zamykania sklepów. Tu trzeba powiedzieć, że jeszcze się ten nie narodził kto by wszystkim dogodził. Nie tak dawno klienci skarżyli się na zbyt późny przywóz mięsa do sklepów i na wyczekiwanie w ogońkach. Obecnie już do 33 sklepów odpowiednio wyposażonych w lodówki w Krakowie i Nowej Hucie dostawa odbywa się poprzedniego dnia wieczór. Wobec tego pojawiają się nowe skargi: wczesne — skoro świt — rąbanie mięsa budzi mieszkańców domów, którzy żądają przenoszenia sklepów nię-

snych do innych pomieszczeń. Jest to o tyle humorystyczne, iż w innych domach innymi mieszkańcami będzie to kłóćca jutrzeńkę.

W dziedzinie nowości odnotowujemy powstanie z dniem 1 lipca nocnego sklepu z pieczywem przy ul. Pawiej, czynnego do godz. 24. Mówi się także o otwarciu Domu Towarowego PSS na rogu al. Krasieńskiego i Zwierzynieckiej oraz o domu towarowym na Dębniakach.

Jakie ogólne wioski płyną z przedstawionego stanu rzeczy?

Rosną wymagania konsumenta, który coraz częściej nie chce kupować tego co jest, tylko to na co ma ochotę i który coraz dokładniej ogląda przed wydaniem każdą złotówkę. Musi o tym pamiętać handel i przemysł spożywczy. Walka o jakość towarów jest naprawdę najważniejszym zadaniem. Łączy się to z kulturą obsługi, usprawnieniem zaopatrzenia sklepów i lepszą ich siecią. Sprawy te znajdują się w centrum zainteresowania Komisji Zaopatrzenia Ludności i Produkcji Przemysłowej RN w m. Krakowie, która stale analizuje sytuację, wysuwając pod adresem Miejskiego Zarządu Handlu postulaty i wnioski. (mk)

**KAIR**  
Na Izbniku Aiazza było się 25 bm. uroczyste przekazanie daru ZSRR dla Egiptu w postaci samolotu „Tu-104”.

Niezbadane i nieodgadnione są tajemnice tej, którą nazywamy zależnie od usposobienia, humoru czy widzimisię — ziemią, padłem ziemskim, globem lub naszą planetą. Innymi oczyma patrzają na nią archeolodzy, innymi geolodzy, innymi znów przyrodnicy czy meteorolodzy.

## Wojciech Pawłowski



Spokojny sielski pejzaż, rozległy krajobraz, akcenty urwistych groźnych szczytów górskich czy rozległych płaszczyn jezior — wszystko to podmalowane kolorami natury i blaskami słońca jest nam dobrze znane. Lecz ziemia ma jeszcze swoje liczne tajemnice, których zazdrośnie strzeże przed ciekawskimi oczyma wiecznie nienasyconych badaczy, strzeże ich latami, wiekami a czasem tysiącami lat by wreszcie przez dociekliwość ludzką bądź przez prosty przypadek wydać to co tak skrzętnie ukrywała.

Lato roku 1921 było szczególnie upalne. Słońce dosłownie piło wodę rzek, stawów, studzien i potoków. Nawet w Wysokich i Niskich Tatrach tam gdzie w stromych zboczach na skalnych półkach i w niszach okrągły rok leżał „wieczny” śnieg — nie zostało z niego śladu. To upalne lato 1921 r. przyczyniło się do odkrycia jednego z cudów natury jakimi niewątpliwie są Słowackie Demanowskie Jaskinie.

Potok Demanowka znany był od dawien dawna i zawsze budził zaciekawienie swoim zachowaniem. W pewnym miejscu koryto jego rozdwało się przy czym prawa odnoga znikala pod masywną skałą by po kilku kilometrach

wyplłynąć niewielkim otworem na światło dzienne, poiączy się znów i już jako rzeczka potoczyc swe wartkie wody ku Wagowi.

Wielu było takich, których interesowała podziemna droga odnogi potoku. Którędy on tam płynie? Co też tam może być? — Ot zwykła ludzka ciekawość. Ale bystre zimne wody długo, długo strzegły tajemnicę skał, pod którymi przepływały. Aż ...3 sierpnia 1921 roku po długotrwałej kanikule, niewyczerpane dotychczas wody Demanowki prawie zupełnie wyschły i wówczas to zapalony, doświadczony, a przede wszystkim odważny turysta Alojz Kral — wpełni wyschniętym korytem i ...nieoczekiwanie znalazł się w krainie jak z „tysiąca i jednej nocy”.

\*

Wśród wysokich lesistych zboczy kanionu, wzdłuż bystrej górskiej rzeczki Demanowki wiję się serpentynami

doskonała asfaltowa szosa. Drogowskazy oznajmiają zbliżający się cel — 10—7—2 kilometry — już! Na parkingach dziesiątki pojazdów. Osobno autokary, osobno samochody osobowe, osobno motocykle i rowery. Od wejścia do jaskiń oddziela nas jeszcze tylko kilkadziesiąt metrów stromej wyźwirowanej ścieżki. Wreszcie jesteśmy.

Piękny, wyłożony kamiennymi płytami taras u wejścia do nowoczesnego hotelu — schroniska sprawnie ogromne wrażenie na ... turystach z Polski, którzy widzieli u siebie choćby dojazd do schroniska na Kalatówkach lub dojdzie do grot w dolinie Kocielińskiej. Lecz na tym nie koniec zdziwieniom i zachwytom. Przed nami bowiem za jedyne 6 koron otworzył się nie tylko podziemny świat bajki — co raczej jest zasługą przyrody — ale przede wszystkim świat genialnej gospodarki tymi cudami na-

tury, gospodarki która ściąga tu do Demanowskich Jaskiń tysiące turystów dziennie.

Trudno nam będzie opowiedzieć, a raczej opisać poszczególne groty pełne stalaktytów i stalagmitów o przedziwnych kształtach. Są tam kamienne wodospady we wszystkich niemal kolorach, są świeczniki i wazy, stalaktyty w kształcie organów, które uderzone wydają głos podobny do tego jaki wydaje ksylofon — są kamienne, kwiaty i „perły” na dnie „złotego jeziora”, „dama rokokowa” i „drużyna Janosikowa”.

Schodzimy w dół i wdrapujemy się pod górę. Poprzez ganki, galerie i przejścia nad podziemnymi przepaściami przechodzimy obok uroczych tajemniczych jeziorok o przeźroczystej jak kryształ wodzie, na dnie których błyszczą wrzucone przez turystów monety. Wieść bowiem niesie, że kto tu wrzuci pieniąż na pewno powróci jeszcze raz do Demanowskich Jaskiń. Urzeczony pięknem podziemnego świata wrzucamy i my — niech polska złotówka spocznie na dnie jeziorka obok czeskiego halera, a wieść o tajemniczym zakleciu żeby okazała się prawdziwą. Ten drobny, a może naiwny moment wrzucania monet najlepiej chyba świadczy o kolosalnym wrażeniu jaki robią na widzających bajeczne groty.

Podziemnymi chodnikami przebyliśmy szlak długości ponad trzech kilometrów, — „zrobiliśmy” 1008 schodów, dotarliśmy w głąb aż do odnogi rzeczki Demanowki, która pod skałami płynie na przestrzeni 7 kilometrów, a której to właśnie „zasługa” są widziane przez nas groty. Tę dużą trasę przebywa się bez najmniejszego zmęczenia. Niewątpliwie składa się na to ogromna feeria barw i kształtów podziemnych jaskiń, lecz przede wszystkim jest to zasługa komfortu. Tak! Właśnie słowo k o m f o r t pasuje tu najlepiej. Betonowe schody, betonowe dróżki, pochylnie i wejścia, żelazne balustrady, a



Hotel turystyczny przy Demanowskich Jaskiniach jest bardzo wygodny, czysty i ma bardzo miłą i grzeczną obsługę.

w bardziej eksponowanych miejscach — siatki zabezpieczające przed ewentualnością skałeczenia się czy uderzenia no i ...światła.

Tysiące żarówek i reflektorów rozświetlają najdrobniejsze szczegóły warte oglądnięcia, uwypuklają kształty,

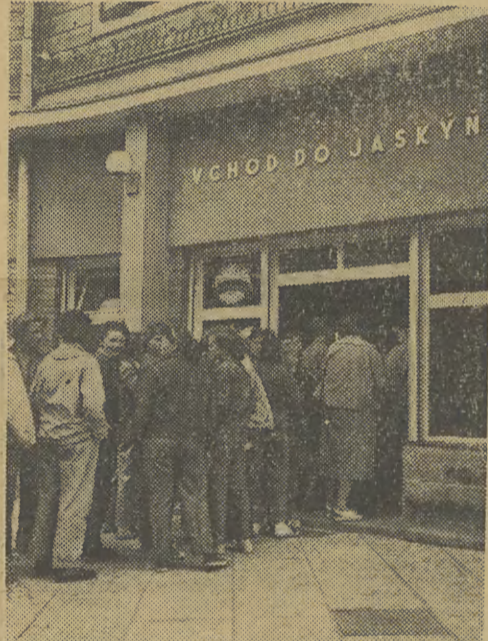
po zwiedzeniu Demanowskich Jaskiń i dla przykładu choćby grot Mylny — pomijając ich dwie różne struktury, jest diametralnie różna. Do Demanowskich Jaskiń chciałoby się wrócić nie raz a dzie ęć razy.

(Wszystkie zdjęcia wykonał autor).



Po zwiedzeniu jaskiń można czegoś napić się na pięknym tarasie wśród drzew.

wydobywają barwy i rozrzucają przepiękne refleksy po lśniących wilgocią ścianach, stalaktytach czy stalagmitowych wykwitach. Wydawałoby się, że tak „przecywilizowane” groty zatracą swój specyficzny urok pierwotności i tajemniczości. Tak jednak nie jest — komfort i wygodna zwiedzania niczego im nie odbiera przeciwnie raczej jeszcze dodaje. Suma wrażeń



Demanowskie Jaskinie zwiedza dziennie około 3 tys. turystów. Bilet wstępu 6-koron. Policzmy sobie, czy oplaca się inwestowanie pieniędzy w turystykę?



Wśród kamiennych nenufarów stol rokokowa dama.

## @kiem, i uchem

## Dziś felieton napisany przez Czytelników

Bardzo byłem ciekaw, jak zareagują Czytelnicy na zaproszenie do wypowiedzenia się na temat opublikowanego listu p. S. B., który borykając się z ciężkimi warunkami życiowymi dał się pewnego razu skusić do pożyczania z kasy przedsiębiorstwa poważnej sumy pieniędzy na wysoki procent. Teraz przez kilka lat będzie pokutował za tę decyzję...

Zaproszenie do nadsyłania listów, w tym także anonimów — było przecież wspaniałą okazją do wypowiedzenia się przez wszystkich tych, którzy twierdzą, że obecne warunki życiowe upoważniają człowieka do nadużyć i kradzieży. Tymczasem, dziwna rzecz: choć w bezpośrednich rozmowach często się można spotkać z takim stanowiskiem, przytaczającą większość dyskutantów (podkreślam jeszcze raz — anonimów!) zajęta stanowiska wręcz przeciwnie. Tylko jeden z autorów listu, „Stały czytelnik”, kreśląc apokaliptyczny obraz sytuacji kraju, w którym tylko nędza i rozpacz, w którym „ludzie już się nawet śmierci nie obawiają” (dosłownie! — oryginał w posiadaniu redakcji) stwierdza, że „kradną wszyscy od góry do dołu”. Ale nawet on

nie może jakoś wykrztusić wyznania: „ja też kradnę”.

Skąd więc bierze się tak powszechnie spotykane twierdzenie, że wszyscy kradną? Ciekawe uwagi na ten temat nadesłał mgr Kazimierz Welmiński: „Wydaje mi się, że mit o związku przyczynowym między kradzieżą a niskimi zarobkami stwarza właśnie ludzie bezwzględnie uczciwi, którzy znają z własnego, codziennego doświadczenia ciężar utrzymania rodziny za 1000 czy 1500 zł miesięcznie. Ludzie ci sami nie tkneliby grosza publicznego, ale stają się wyrozumiali dla innych, pozbawionych skrupułów, nie zdając sobie sprawy, że liberalizm jest jedną z przyczyn ogólnego zubożenia”.

Tak, w tym coś jest, jak mawiają miodzi krytycy literaccy. Bo przecież cyfry dowodzą, że aczkolwiek nasilenie kradzieży „pracowniczych” jest znaczne, to jednak nie ma w tej dziedzinie jakiegos niezwykłego skoku w przestrzeni ostatnich 3—5 lat. Przyczyn owego mitu należy więc chyba raczej szukać w dziedzinie socjologii, historii politycznej czy... psychologii.

Wyniki mimowolnej ankiety, jaką samorzutnie zorganizowali nasi Czytelnicy są wręcz jednoznaczne i pocieszają-

jące: nie wolno szukać usprawiedliwienia dla nadużyć w niskich zarobkach. Wystarczy, że przytoczę reprezentatywną wypowiedź jednego z Czytelników: „Możemy dużo mówić o brakach, o niskiej stopie życiowej, możemy spodziewać się poprawy, ale sami sytuacji takiej zmienić nie możemy. Jeśli realne dochody się nie zwiększają, musimy zastosować etyczne kryteria umiaru i skromności potrzeb. Bilansowanie się budżetu domowego daje więcej spokoju i zadowolenia niż życie ponad stan”.

Jakże żałośnie wyglądają na tle tego prostego i rozsądnego stwierdzenia p. Leona Finowickiego gromkie wołania niektórych autorów listów, którzy wciąż jeszcze mają złudzenia, że przy pomocy groźnych min i okrzyków da się zwiększyć pensje... Przynajmniej w tej akcji pewien anonim, J. W., który zali się, że przed dwoma laty zarabiał jako robotnik niekwalifikowany 3300 zł, (pensja dyrektora średniego zakładu) a obecnie — mniej, co uważa za niesłychany skandal.

Listy czytelników na temat współzależności niskich zarobków i nadużyć w charakterystyczny sposób podkreślają

pewne zjawisko. Najwyraźniej pisze o tym p. E. G.: „Siatka płac w stosunku do wykonywanych zawodów jest dzika, nienormalna. Zarobki powinny się zwiększać w zależności od zawodu i posiadanych kwalifikacji. A poza tym, niech każdy sobie życie układa jak go stać, a nie jak do tej pory — uczyć się nie chce, dzieci kupa, zawodu nie zdobędzie i pretensje — do kogo?”

To zjawisko niezwykle pociesające, że właśnie ci „szarzy ludzie” dobrze zdają sobie sprawę z tego, gdzie tkwią korzenie zła i co przede wszystkim trzeba poprawić. Oznacza to, że wielka reforma mająca na celu przywrócenie znaczenia wiedzy i doświadczenia w każdym zakresie — może liczyć na poparcie całego społeczeństwa, a na niechęć tylko grupki ignorantów uporczywie trzymających się przypadkiem zdobytych stanowisk.

Ludzie patrzący głębiej na sytuację widzą również przyczyny zjawisk. Oto na zakończenie — bez komentarza — jeszcze jeden cytat z listu p. Welmińskiego: „Jest faktem, że w Polsce jest wielka ilość przestępstw gospodarczych, które zresztą państwo energi-

cznie zwalcza. Jakże są tego przyczyny? Otóż jestem zdania, że przyczyną łwiej części nadużyć nie są warunki bytowe jednostki, która się ich dopuszcza, lecz warunki dogodne dla kradzieży, jakie stwarza sposób prowadzenia aparatu gospodarczego. Tak się jakoś stało, że z naszej machiny gospodarczej znikli: organizatorzy, handlowcy, przemysłowcy — myślę oczywiście o fachowcach z prawdziwego zdarzenia. Pozostali natomiast urzędnicy, planiści „z sifitu”, a w najlepszym razie dobrzy nawet inżynierowie — dyrektorzy, nie potrafiący jednak zorganizować swych przedsiębiorstw w ten sposób, by uniemożliwić zarówno nadużycia jak i marnotrawstwo”.

Na zakończenie pozostaje mi tylko podziękować wszystkim Czytelnikom, a szczególnie poza wymienionymi: J. K., E. G., F. Sokolowiance, Romanowi Obydzińskiemu, Antoninie A. za drugi list, Stałemu Czytelnikowi I, Stałemu Czytelnikowi II (o rany, wymyślajcież kochani jakieś bardziej różnicowane pseudonimy!), Jerzemu Kukusce, Obserwatorowi. Anonim w sprawie pewnej kamienicy przekazałem działowi interwencji.

TADEUSZ ROBAK

## Apel

Redakcja „Słownika dziennikarzy i publicystów polskich” przy Krakowskim Ośrodku Badań Prasoznawczych zwraca się z apelem do wszystkich osób interesujących się historią prasy polskiej o pomoc w wskazywaniu materiałów (źródła drukowanych i rękopiśmiennych) do wydawnictwa, którego zadaniem będzie utrwalić pamięć wszystkich współtwórców i współorganizatorów dawnej i współczesnej prasy i uchronić ich od zapomnienia. Trudność zebrania materiału biograficznego do takiego słownika, nie mającego pierwowzoru nie tylko u nas, ale i za granicą, nakłada szczególną odpowiedzialność naukową na autorów życiorysów. Aby zapewnić dokładność, ścisłość i wiarygodność tych życiorysów musimy sięgać m. in. do żywej tradycji i wspomnień rodzinnych. Toteż liczymy na to, że zarówno rodziny zmarłych dziennikarzy i publicystów, jak i osoby bliżej poinformowane, nie odmówią nam poparcia w postaci uzupełnień do kartoteki hasel, nadsyłania wszelkich materiałów biograficznych, także ikonograficznych (podobizny, portrety etc.), względnie podania źródeł informacji i wskazówek bibliograficznych.

Adres Redakcji „Słownika dziennikarzy i publicystów polskich”: Kraków, ul. Wiślnia 2, I p., pokój 13 (Krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych).

## HUMOR ZAGRANICZNY



— Tataaaa! Przyniosłeś mi coś? („Paris-Journal”)

To zainteresuje każdego

O nowych rentach inwalidzkich słów kilka

Spełniając naszą zapowiedź, umieszczoną w poprzednim artykule „Echa” o rentach, odpowiadamy „hurtowo” naszym Czytelnikom na ich liczne listowne zapytania w sprawie rent i emerytur. Tym razem — bierzemy na warsztat renty inwalidzkie...

KOGO UWAZA SIĘ ZA INWALIDĘ?

Inwalidą — w rozumieniu przepisów prawnych — jest osoba, która z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu jest całkowicie lub częściowo niezdolna do wykonywania zatrudnienia.

Rozróżniamy — w oparciu o dekret — trzy grupy inwalidów.

Grupa I — to osoby niezdolne do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia, a które ponadto wymagają stałej opieki innej osoby. Grupa II, to osoby, które są niezdolne do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia. Zaś do III grupy inwalidów zalicza się osoby częściowo niezdolne do wykonywania zatrudnienia, tj. osoby, które są zdolne do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia przy znacznym ograniczeniu zakresu czynności lub wydajności pracy — albo, które będąc całkowicie niezdolne do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia, są jednak zdolne do wykonywania zatrudnienia niższej kwalifikowanego.

Urzędowym stwierdzeniem inwalidztwa, jego skutków, określeniem grupy inwalidzkiej itp. zajmują się specjalnie powołane komisje lekarskie.

KOMU PRZYSLUGUJE RENTA INWALIDZKA

Inwalidzka renta przysługuje pracownikowi, który posiada wymagany okres zatrudnienia — określony w dekrete — i stał się inwalidą w czasie zatrudnienia lub w ciągu dwóch lat po ustaniu zatrudnienia.

Jeśli chodzi o okres zatrudnienia, niezbędny do uzyskania renty inwalidzkiej, to odnośnie przepisów wymagają, aby pracownik w wieku lat 18—20 miał za sobą pracowy — przynajmniej jeden

rok, w wieku 20—22 — dwa lata, w wieku 22—25 — trzy lata, zaś w wieku 25—30 — cztery lata. Natomiast dla pracowników powyżej lat 30 okres zatrudnienia wymagany dla uzyskania renty inwalidzkiej wynosi 5 lat, które powinny przypadać na okres ostatnich 10 lat przed ustaniem zatrudnienia, (przypominamy, że do okresów zatrudnienia wymaganych do uzyskania renty zalicza się również czasokres nauki w szkole, o ile pracownik został tam skierowany przez zakład pracy, służby w Wojsku Polskim i armiach sojusznicych, działalności rewolucyjnej, pobytu w obozach itp.).

Powyżej przedstawione okresy zatrudnienia nie są wymagane, jeżeli inwalidztwo powstało wskutek wypadku w zatrudnieniu, lub stwierdzonej choroby zawodowej, w przypadku jeżeli pracownik liczy poniżej 18 lat lub też jeśli pracownik liczy poniżej 20 i rozpoczął pracę przed ukończeniem lat 18.

JAK SIĘ OBLICZA WYSOKOŚĆ RENTY?

Jeśli chodzi o sposoby obliczenia wysokości renty inwalidzkiej w związku z pobieranym wynagrodzeniem, to dopomóc nam tu może poniższa tabelka:

Table with 3 columns: Dla zaliczonych do grupy inwalidów, Procent podstawy wymiaru renty (do 1.200 zł), Dla nie zatrudnionych i nie posiadających dochodu z innych źródeł, Dla zatrudnionych lub posiadających dochód z innych źródeł.

W przypadkach nadwyżek od kwot: ponad 1.200 — 2.000 zł podstawą wymiaru renty jest dodatkowo 20 proc. powyżej nadwyżki — a przy nadwyżkach ponad 2.000 zł — 15 proc., dla wszystkich grup rencistów.

Natomiast w przypadku renty z tytułu inwalidztwa powstałego z innych przyczyn, niż wypadek w zatrudnieniu lub choroba zawodowa, wysokość tej renty oblicza się na podstawie tabelki poniżej:

Table with 3 columns: Dla zaliczonych do, Kategorii zatrudnienia, Grupy inwalidów, Proc. podst. wymiaru renty (do 1200 zł).

I tu wysokość podstawy wymiaru renty od nadwyżek zwiększa się podobnie, jak i w przypadku poprzednim (20 proc., 15 proc.).

Renta inwalidzka wraz ze wszystkimi dodatkami (z wyjątkiem dodatków na żonę i dzieci, wnuki i rodzeństwo) nie może wynosić dla rencistów nie zatrudnionych i nie posiadających dochodów z innych źródeł miesięcznie mniej niż 600 zł. dla rencisty zaliczonego do I grupy inwalidów, 500 zł dla rencisty II grupy inwalidów, i 260 zł dla rencisty III grupy.

CO TO JEST RENTA WYRÓWNAWCZA?

Pracownikom, którzy stali się inwalidami wskutek innych przyczyn niż wypadek w zatrudnieniu lub choroba zawodowa — jeżeli wykonują zatrudnienie z przeciętnym miesięcznym zarobkiem niższym niż 80 proc. podstawy wymiaru renty — wymierza się inwalidzką rentą wyrównawczą w wysokości różnicy między podstawą wymiaru renty, a przeciętnym miesięcznym zarobkiem.

Uprawnienia do inwalidzkiej renty wyrównawczej ulegają zawieszeniu na czas posiadania przez rencistę dochodu z innych źródeł niż zatrudnienie.

WARTO RÓWNIEŻ WIEDZIEĆ...

...że w razie zbiegu u jednej osoby prawa do dwóch lub więcej rent, przysługuje tylko jedna renta, a mianowicie wyższa lub dowolnie wybrana przez zainteresowanego,

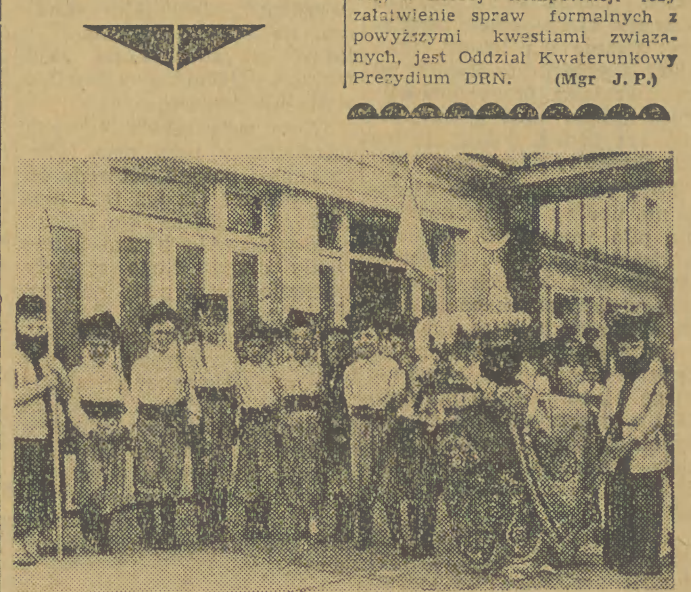
...że prawo do renty inwalidzkiej, powstałej z innych przyczyn niż wypadek w zatrudnieniu lub choroba zawodowa, ulega zawieszeniu na czas wykonywania przez rencistę zatrudnienia lub posiadania dochodu z innych źródeł,

Prawo dla każdego

Maria Pacoche, Kraków, (1464): Jeżeli budynek, o którym Pan pisze, nie jest domkiem jednorodzinny w brzmieniu odnosnych przepisów i w związku z tym nie jest wyłączony spod publicznej gospodarki lokalami — kwestia przymusowego wykwaterowania współlokatora na rzecz osoby prywatnej, chociażby nawet właściciela domu, nie znajduje podstaw prawnych i nie rokuje szans powodzenia.

Mgr J. P.

Ostatnie dni w przedszkolu



Fot. J. Lewicki

Ostatnie dni czerwca. Opustoszały już szkoły — rozpoczął się dwumiesięczny, okres wycieczki dla nauczycieli i dzieci szkolnej, okres czasów i letnich kolonii. Z wakacji korzystają także dzieci wielu krakowskich przedszkoli. Z nowym rokiem szkolnym najstarsze z nich przywdzieją już mundurki, zarzucą na plecy tornistry — skończy się dla nich bezpowrotnie najbarziej bez troski okres w ich życiu. Dla tych to właśnie „starszaków” dzieci z przedszkola nr 76 na Zwierzyniecu urządziły tradycyjne pożegnanie, a Komitet Rodzicielski obdarował je kompletami książek szkolnych. W części artystycznej harcami popisywał się także widocznym na zdjęciu Lajkonik. Zwierzynieckie przedszkole prowadzone przez p. Kędzierską jeszcze raz potwierdziło, że zastęstwo nosi miano jednego z najlepszych przedszkoli Krakowa.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DOZORCA NOCNY pilnie potrzebny. Zgłaszać się: Spółdzielnia Pracy „Odzież” — Kraków, Grodzka nr 50. K-4384

29 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych powyżej lat 18 do pracy w cegielni, zatrudnił natychmiast Krakowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej. Zarobek miesięczny do 1.400 zł. Zgłoszenia w biurze Przedsiębiorstwa — Kraków, ul. Basztowa 17, II p. K-4427

MURARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY, ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych — przyjmie Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 — Centrum ZPB Huta im. Lenina. — Zgłoszenia na Budowie Cementowni — dojazd tramwajem nr 15 do końca. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej w Budownictwie. — Zakwaterowanie w hotelu robotniczym. — Wyżywienie po przystępnych cenach w miejscowej stołówce.

KIEROWCÓW ciągników „Ursus” oraz ROBOTNIKÓW do za- i wyładunków zatrudni natychmiast Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe w Krakowie-Nowej Hucie. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach robotniczych zapewnione. K-4303

2 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z wyższym wykształceniem, wysokokwalifikowanych w zakresie kalkulacji, rozliczeń i kosztorysowania w budownictwie, lub wysokokwalifikowanych TECHNIKÓW w tej dziedzinie — na stanowiska kalkulatorów — przyjmie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. Warunki płacy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Szkolenia i Kadry Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego — Nowa Huta, ul. Noskowskiego 4 — (dawne os. C-1, blok nr 9 — parter, pokój nr 38).

Kupno

SPÓŁDZIELNIA Kosmetyczna „Vita” Kraków, ul. Floriańska 18 tel. 214-91 zakupi z paczek zagranicznych także surówki jak: lanolina, cębro, masło kakaowe. Zgłoszenia w godz. 8-15. K-4365

Praca

POMOC domowa, potrzebna. Nowa Huta Os. B-33, blok 11 m. 44. 16942-g

POMOC domowa z gotowaniem, potrzebna — Kraków, Kossaka 1 m. 12, godz. 8-9. 17032-g

POMOC domowa do gospodarstwa rolnego, ze znajomością hodowli inwentarza, na dobrych warunkach potrzebna. Gospodarkę rolną „Borowin”, Podkowa Leśna pod Warszawą. 16638-g

EGZAMINOWANY administrator przyjmie administrację domów. — Oferty 17001 „Prasa” Kraków, Rynek 45.

FOTOGRAF do prac zakładu potrzebny od zaraz. Kraków, Borek Fałęcki ul. Niecała 2/2, Tomasz Palec. 17006-g

OSOBE starszą do małego dziecka — przyjmie na stałe. Zgłoszenia: Kraków, ul. Boh. Stalingradu 85, m. 1a w godz. 11-13. 17014-g

PRZYJMIE dwóch opiekunów na praktykę w zawodzie kolarskim. Kraków, ul. Zabiocice 61 — Warsztat, 16918-g

Matrymonialne

„LILIANA” — Kraków. Szlak 19/6 dyskretnie kojarzy małżeństwa. 100 ofert panów otrzymasz po nadesłaniu 10,— zł. 16392-g

MILA, inteligentna na posadzie, lat 34, pozna pana inteligentnego z wyższym lub średnim wykształceniem do lat 45. Cel towarzyski. Małżeństwo niewykluczone. Oferty 17076 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 17076-g

BEZDZIETNA wdowa, pozna pana do lat 58, dobrze sytuowanego, któremu zależy na uczciwej osobie. — Cel matrymonialny. Rozwiedni, wykluczeni. — Oferty poważnie kierować — „Prasa” Kraków, Rynek 46, dla nr 17040.

TRZYDZIESTODULETNI, przystojny, techniczny, przystojny, techniczny, przystojny — pozna zgrabną i miłą panią, w celu matrymonialnym. — Oferty 17047 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

CHĘTNYM zawarciu szczęśliwego małżeństwa, przypomniamy nasz adres: „Swaty” Olsztyn 2 skrytka 21. Wysyłamy oferty bez ograniczeń. Dla pań posiadamy zgłoszenia Polaków za granicą. Na odpowiedź załączyc 5 zł. K-4366

HANDLOWIEC 35 lat, przystojny, kulturalny, dobrze sytuowany, pozna panią o podobnych zaletach, posiadającą mieszkanie. Oferty: skrytka pocztowa 67, Kraków.

Sprzedż

SKUTER „Lambretta” nie używany do sprzedania. — Kraków, tel. 569-40, godz. 7-16. 17077-g

MASZYNE do wyrobu lodów jedynych — napęd elektryczny. — Pojemność kotła 30 l — sprzedam tanio. Kraków, ul. Zabiocice 61 — warsztat. 16615-g

PIANINO nowoczesne — krzyżowe, czarne sprzedam. Kraków, Ludwika Solskiego 23 m. 12, I p. — z podwórca. 16808-g

„JAWĘ” 350 cm³ — na 16. sprzedam. — Kraków, Skwerowa 42/3. 16913-g

„JAWĘ” 350 fabrycznie nowa — sprzedam. Zawada Zofia — Kraków, Łagiewnicka 30b. 16976-g

MASZYNE Singera-Simanco, prawie nowa, akordeon 120 basów „Barcarole” — sprzedam. Kraków, 18 Stycznia blok 16 m. 9. 16065-g

„IZ” 350 stan bardzo dobry czarny — sprzedam. — Kraków, tel. 269-53. 16065-g

SAMOCHOŁ „Moskwicz” (1955 rok) pilnie sprzedam. Repatriant. — Nowa Huta, C-33, bl. 20 m. 63. 16970-g

MOTOCYKL WFM z licznikiem, pilnie sprzedam. — Kraków, tel. 506-24, od godz. 16 — 19. 16982-g

DACHÓWKĘ falcówką — pustaki betonowe „Alfa” dostarcza Wytwórnia Elementów Budowlanych, mgr Jan Morawski w Marcinówkach, p-ta Kłęczany. Ceny przystępne. 16984-g

JAWĘ 350 na 19-stkach — sprzedam. Stan b. dobry. — Oglądać, Kraków, Wielopole 17, przed południem. 16452-g

MOTOCYKL „DKW” 500 z wózkiem sprzedam. Kraków, Kazimierza Wielkiego 98 m. 1. 16986-g

APARAT dziewlarski Kni-tax z przystawką, nowy, sprzedam. — Władomość: Kraków, Bracka 6/3, od godz. 19. 16992-g

„JAWA — 250” nowa, na 16-stkach, sprzedam. Władomość: Kraków, Komorowskiego 8 m. 3. 16996-g

„JAWĘ” 175 na 16-kach, nowa — sprzedam. Buła Krzysztof — Bołecin 137. 17037-g

„WFM” nowy — sprzedam. Kraków, tel. 599-40, w godz. 13-21. 17066-g

MOTOCYKL „Neu Imperial” z przyczepką, sprzedam tanio. Władomość: Kraków, Pstrowskiego 37 m. 6. 17065-g

WÓZEK głęboki, czeski, prawie nowy, sprzedam. — Kraków, ul. Siedleckiego 1 m. 10. 17110-g

„MERCEDES” 200 — cena 31.000 zł, pilnie sprzedam. Nowa Huta, Osiedle B-33, bl. 6 m. 49. 17050-g

KUCHENKĘ angielską z plekarnikiem, emalowaną, luksusową i maszynę do szycia łódkową — sprzedam. Kraków, Mały Rynek 7 m. 14. 17031-g

„DKW” 125 pilnie sprzedam. Kraków, ul. Marchlewskiego 39, Oglądać w godz. 18-20. 17026-g

MOTOWER „Simson”, nowy telewizor „Rekord”, sprzedam. Kraków, Cieszyńska 4 m. 9. 17029-g

PIANINO markowe i nowy tapczan, sprzedam. — Kraków-Wola Duchacka, ul. Mochnackiego 27, od godz. 8-13 i od 17-21. 17022-g

„WFM” nowy sprzedam. — Kraków, ul. Szlak 49 m. 8, tel. 311-87 w godz. 15-19. 17022-g

MOTOCYKL „IZ” 350 — K-49, sprzedam. Kraków, Rynek Podgórski 12 m. 4. 17020-g

MOTOCYKL marki „IZ” 49, mało używany, sprzedam. Oglądać w godz. 8-16. Kraków, Rydzka 56 — budowa. 17023-g

PIANINO pancerne — cena 8.000 zł, wózek dziecięcy głęboki — tanio sprzedam. Kraków, Sebastiana 5 m. 14. 17020-g

MOTOCYKL „IZ” 49, doarty — sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 5, — Warsztat Mechaniczny. 17020-g

Lokala

POJEDYNEK (13 m²) w pobliżu ul. Kościuszki — zamienić na dogodnych warunkach na pokój z kuchnią, blisko tramwaju, dzielnicą obójtna. — Oferty 16730 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWIE panienki po studiach poszukują pilnie mieszkania przy kulturalnej rodzinie. Oferty 16836 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DUŻY pokój, kuchnię, parter, front, blisko tramwaju, w okolicy Podgórze, zamienić na lokal przemysłowy. Oferty 16870 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMODZIELNĄ pojedynkę (okolica Dworca) zamienić na mniejszą (inna dzielnicę). Oferty 16896 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SUPERKOMFORTOWY duży pokój z kuchnią, z przynależnościami w Krakowie przy ul. Mogiłskiej 58/14 zamienić na dwa pokoje z kuchnią lub duży pokój z kuchnią w N. Hucie. Oglądać w godz. 10-12 i 16-18. 16907-g

ZAMIENIĘ dwa pokoje — kuchnię komfortowe — w Stalowej Woli na 2 lub jeden pokój z kuchnią — komfortowe w N. Hucie lub Krakowie. Możliwość otrzymania dobrej płatnej pracy. Władomość Kraków, Al. Daszyńskiego 15A m. 7. 16985-g

ZAMIENIĘ komfortowy pokój 25 m² ze swobodną używalnością kuchni i przynależności na mały pokój z kuchnią lub garsonierę. Oferty 16909 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 16909-g

DUŻY piękny pokój — z przynależnościami — w śródmieściu — zamienić na mniejszy (może być wspólny) lub dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu, samodzielnie. Warunki do omówienia. Oferty 16334 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

2 POKOJE z kuchnią — półkomfortowe soneczne, w śródmieściu Chrzanowa — zamienić na podobne lub mniejsze w Krakowie. Blizsze informacje: Kraków, Sarego 25 m. 15. 16219-g

Nieruchomość

PARCELE budowlana 1.200 m², na Prądniku Białym — sprzedam. — Oferty 17286 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DOM jednopiętrowy w nowej dzielnicy Krakowa, — nadający się do taniej nadbudowy — 8-pokojowego mieszkania — sprzedam. — Oferty 16404 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POŁOWE domku jednorodzinnego kupię wprost od właściciela lub nadbuduję piętro na domku jednorodzinny, komfortowy w Krakowie. — Oferty 16882 „Prasa” Kraków, Rynek 46

SPRZEDAM 3-5 ha ziemi pszennej obok Poznania. — Jezierski, Poznań, Armii Czerwonej 59. P-724

PARCELE budowlana 542 m² w Krakowie — Płaszowie przy ul. Sarmackiej — sprzedam. Oferty 17000 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Zguby

BESKA Józefa, zam. w Krakowie, zgubiła emerytalną legitymację tramwajową nr 6757, wydana przez MPK. 19717-g

RADWAŃSKI Jerzy, zam. w Krakowie zgubił przepustkę stałą nr 632 wydaną przez Hutę im. Lenina. 16904-g

FRANCISZEK Juras zamieszkały w Krakowie zgubił legitymację inwalidzką i kartę tramwajową. 16842-g

KRAUS Marian zam. w Krakowie, Peymontu 17, zgubił indeks nr 12515 — wydany przez AGH w Krakowie. 16997-g

P.P. WARZYWA-OWOCE w KRAKOWIE

przyjmuje kandydatki w wieku od 13 do 30 lat.

na 1-miesięczny kurs sprzedawców sklepowych

Wymagane ukończenie co najmniej 7 klas szkoły podstawowej. — Po ukończeniu kursu z wynikiem pomyślnym, Dyrekcja zapewni kandydatkom przyjęcie z ciągłością pracy.

Przedsiębiorstwo zatrudni również agentów do sprzedaży owoców na wózkach ulicznych

WYNAGRODZENIE PROWIZYJNE.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadry

KRAKÓW, RYNEK KLEPARSKI 7 do dnia 30 czerwca 1958 r.

CIEŚLIK Anna zamieszkała w Krakowie, zgubiła legitymację, wydaną przez VII Liceum. 16853-g

KTO pożyczyc 5000 zł. Dam zabezpieczenie. — Oferty 16910 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

REKSPRESOWA naprawa radioodbiorników. „Radioświat” Kraków, Floriańska 29, tel. 540-48. 16795-g

ZEGARKI, zegary naprawia tanio, solidnie oraz kupuje stare zegarki na części — Zegarmistrz Gajewski — Kraków, Boh. Stalingradu 31. 16848-g

SPRZEDAM 3-5 ha ziemi pszennej obok Poznania. — Jezierski, Poznań, Armii Czerwonej 59. P-724

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ELEWACYJNYCH BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO KRAKÓW

URUCHOMIŁO nowy DZIAŁ ROBÓT KAMIENIARSKICH

kłty przyjmuje do wykonania

ROBOTY KAMIENIARSKIE

(budowlane), oraz wszelkie

ROBOTY SZTUKATORSKIE.

Począwszy od m-ca listopada br. Przedsiębiorstwo będzie wykonywać również

TYNKI WEWNĘTRZNE, REMONTY I PRZEBUDOWY LOKALI UŻYTKOWYCH

Zlecenia uprasza się kierować na adres:

Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych do Działu Zleceń, Kraków-Bieńczyce, ul. Kołomyjska 12 — tel. 413-11, 432-69.

26 Czwartek Jana, Pawła

W ciągu dwóch lat w dzielnicy Kazimierz powstanie 38 nowych sklepów

Sięć handlowa dzielnicy Stare Miasto jest na ogół wystarczająca jeżeli idzie o ilość sklepów. Ogółem znajduje się tu 676 placówek handlowych, z tej liczby 150 jest w rękach prywatnych. Zakładów gastronomicznych jest 45, 9 barów mlecznych, 172 kioski i stragany. Zaopatrzenie ciągle pozostawia wiele do życzenia.

Okresowo występują braki takich artykułów jak oceci i zapakki, w sklepach mięsnych brak wołowiny, podrobów i wędlin. Zupełnie źle przedstawia się sprawa estetyki handlu. Nie mówiąc już o brudzie wewnątrz sklepów, szyldy i żaluzje są latami nie odnawiane, szyby brudne, a towary brzydko ułożone na wystawach.

Druga gorzej jest w dzielnicy Kazimierz, która kiedyś stanowiła osobną dzielnicę, a teraz należy do Starego Miasta. Istniejące sklepy są jeszcze bardziej zaniedbane niż w centrum i jest ich o wiele za mało. Na podstawie ankiety przeprowadzonej przez komitet blokowe — DRN zorientowaliśmy się co do życzeń mieszkańców, ma zamiar w okresie do roku 1960 ulżyć ciężkiej doli mieszkańców Kazimierza, otwierając 38 nowych sklepów.

Co wykryto w barze mlecznym KZO?

Na prośbę naszych czytelników zwróciliśmy się do Państwowej Inspekcji Handlowej w Krakowie o przeprowadzenie kontroli w barze mlecznym Krakowskich Zakładów Odlewniczych przy ul. Zakopiańskiej. W wyniku dokonanej kontroli stwierdzono, że dokumentacja baru nie jest prowadzona na bieżąco, co stwarza możliwość nadużyć. Znajdujące się w sprzedaży masło posiadało niedowagę 10 proc., zaś przy sprzedaży wędlin na porcję, pobierano dodatkową opłatę za musztardę. W czasie inspekcji pobrano próbę śmietany, która po zbadaniu laboratoryjnym wykazała zawartość tłuszczu 17 zamiast 22 proc.

Dużo gorzej jest w dzielnicy Kazimierz, która kiedyś stanowiła osobną dzielnicę, a teraz należy do Starego Miasta. Istniejące sklepy są jeszcze bardziej zaniedbane niż w centrum i jest ich o wiele za mało. Na podstawie ankiety przeprowadzonej przez komitet blokowe — DRN zorientowaliśmy się co do życzeń mieszkańców, ma zamiar w okresie do roku 1960 ulżyć ciężkiej doli mieszkańców Kazimierza, otwierając 38 nowych sklepów.

Niewypał przyczyną śmierci

W Olkuszku przy ul. 1 Maja 56, w piwnicy należącej do Romana Wyrobka, nastąpił wybuch pocisku artyleryjskiego. W wyniku zalała 17-letni syn gospodarza Arkadiusz Wyrobek oraz 12-letni Stanisław Lekki ponieśli śmierć na miejscu.

Sam budynek nie uległ poważniejszemu uszkodzeniu. Jak wykazują wstępne dochodzenia Milicji, chłopcy przynieśli niewypał pocisku artyleryjskiego do piwnicy, a następnie starali się go rozkręcić. (ma)

Go-Gdzie-Kiedy

WAFERY SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Popas króla jegomości”. — KLUB ZZK: 19.30 „Dwie wdowy”. — MODRZEJEWSKIEJ: 18.30 „Święta Joanna”. KAME-RALNY: 19.15 „Port Royal”. ROZMAITOŚCI: 19.15 „Walka kobiet”. LUDOWY: 19.15 „Zaklincza deszczu”. RAPSODY-CZNY: 19.15 „Odyseja”. GRO-TESKA: 17 „Złoty klucz”. TEATR 38: 20.15 „Jubileusz”. MUZYKANTY: 19.15 „Wiktoria i jej huzary”.

SWIT: 15.45, 18, 20.15 „Noce Cabirii” (fr.-wl.). — SWIA-TOWID: 15.45, 18, 20.15 „Wil-dmo” (fr.). — MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19 „Zbrodnia przy ul. Dantego” (radz.). — MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Wujaszek z Amery-ki” (NRF). CASSINO: 21.30 „Niebieski ptak” (wl.). — CRACOWIA: 21.30 „O’Canga-ceiro” (brz.). AMFITEATR: 21.30 „Główna ulica” (hiszp) ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Księż-niczka Sen” (jap.). KULTURA: 20 „Kochanek lady Chatter-ley” (fr.). KINO OŚWIATO-WE: 13 „Filmy oświatowe”. ISKIERKA: 17.30, 19.30 „Śmiech w raju”. — WIEDZA: 17, 19 „Królowa Margot”. TĘCZA: 20 „Tata, mama, moja żona i ja”. ROTUNDA: 16.15, 18.15, 20.15 „Sad wiedeński w noc” (NRD).

UWAGA: Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów i kin — Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

WYSTAWY

MUZEUUM LENINA, ul. Topo-łowa 5 DOM MATEJKI, Floriańska 41. „Pokaz rysunków ze słowni-ka Matejki”. KAMIENICA SZOLAŃSKICH. Pl. Szczepański 9. „Wystawy cechow e i miedziorty Łukasza van Leyden”. Godz. 10-15. MUZEUM ETNOGRAFICZNE „Wystawa historii szpoki kra-kowskiej”. (9-15). DOM PLASTYKÓW, Łob-zowska 3. „Wystawa obrazów Stanisława Malickiego”. RYNEK GŁÓWNY (dzięzi-niec). „Wystawa rzeźby Jerze-go Beresia, Marii Pinińskiej i Tadeusza Szpunara”. „DOM KSIĄŻKI”, Smo-leńsk 33. „Wystawa Książ-ki Społeczno - Politycznej”. Godz. 12-18. MUZEUM NARODOWE. No-wy gmach. Al. 3-go Maja 1. „Wystawa Stanisława Wy-spiańskiego”. Godz. 12-19. PAŁAC SZUK PIĘKNYCH Pl. Szczepański 4. „Wystawa Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Wrocławskie-go”.

BYZURY

CHIRURGICZNY: Nowa Hu-ta. POŁOŻNICZY: Nowa Hu-ta. INTERNISTYCZNY: Nowa Huta. OKULISTYCZNY: Ko-pernika 33. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 8-1. STRAŻ POZARNA tel. 6-8. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 6-9. NOWA HUTA: POGO-TOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 423-22. STRAŻ POZARNA tel. 433-33.

APTEKI

Grodzka 17, Matejki 2, Boh. Stalingrada 77, Senatorska 5, Bronowice, Wyspiańska 6, Borek Fałęcki. Nowa Huta: Plac Centralny, Al. Rew. Paźdz. 6.

RADIO

na czwartek, 26 bm.: Godz. 16.20: Amatorskie ze-spyły jazzowe. 16.50: „Pomoże tylko chirurg” pog. 17.05: Dziennik. 17.20: Aud. Krak. Oddz. Zw. Kompoz. Pol. 18.30: Wiadomości. 18.55: Muzyka i aktualności. 19.00: Koncert ży-czeń. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.50: Kon-cert solistów. 21.30: W literac-kiej kawiarni. 21.50: Muzyka. 22.20: Opera w przekroju. 23.25: Muzyka. na piątek, 27 bm.: Godz. 5.50: Gimnastyka. 6.00: Dziennik. 6.35: Koncert reklama-ny. 6.50: Gimnastyka. 7.00: Dziennik. 7.15: Muzyka. 8.00: Wiadomości. 8.36: Soliści. 9.00: Dla dzieci słuch. 9.40: Aud. dla przedszkoli. 10.00: „Ojciec” opow. 10.20: Koncert symfon. 11.00: Mozaika muzyczna. 11.37: Uczniowie PSSM. 12.04: Wia-domości. 15.10: Swojskie me-lodie. 15.30: Dla dzieci opow.

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

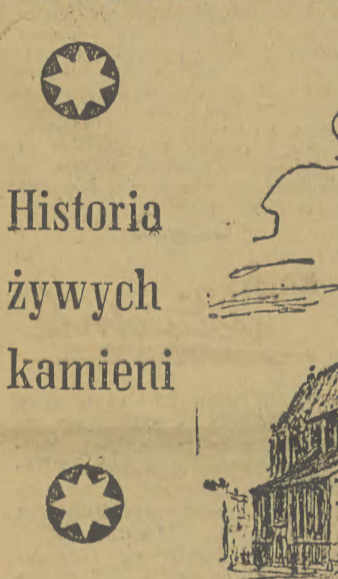
Pierwsze w historii...

Bo daje pierwszy raz w hi-storii swojego istnienia skwer przy al. Stowackiego ozdobiono ślicznymi kwiatowymi rabatami. Z owego to wydarzenia tamtejsi mieszkańcy cieszą się ogromnie.

Niestety wprawdzie klomby liczą sobie dopiero 48 godzin lecz już grozi im zagłada!

Wiadomo — nawet najma-drzejszy pies nie zdaje sobie sprawy, że bieganie po kwia-tach jest wzbronione, tym bardziej, gdy jego pan daje mu pełną swobodę puszczając go z linek. Późnym więc wieczorem rozpoczyna się beztroška gonitwa mniejszych i większych kundelków.

I jak temu zaradzić... Naj-l pieć chyba małym mandac-kiem. (d)



Historia żywych kamieni

Kościół Mariacki jest najwięk-szy i najpiękniejszy z wszystkich kościołów Krakowa. Jest on zabytkiem gotyków z XIII-XV w. i był głównym kościołem mieszczaństwa krakow-skiego. Z wyższej wieży, zwień-czonej przepięknym oryginalnym hełmem, opartym na starodaw-nych wzorach polskiego budowni-cstwa drewnianego, rozbrzmiewa co godzinę tradycyjny hejnał, wy-dobywający się jeszcze z czasów średniowiecza. Wspaniały ołtarz mi-

Notatnik krakowski

• Członkowie Prez. DRN Kleparz przyjmują w sprawie skarg i zszaleń w poniedziałki w godz. od 10-12 i od 15-18 przy ul. Lu-belskiej 27. W sprawach mieszka-niowych oddział kwatunkowy tegoż Prezydium przyjmuje wy-lącznie w poniedziałki i czwartki w godzinach od 8.30 do 14.

• Dziś i jutro o godz. 19.15 w sali teatralnej Kasyna Oficerskie-go przy ul. Odrowąża 5 wystawio-ny będzie wodewil K. Krumłow-skiego „Słuby dębickie”. Przed-sprzedz biletów prowadzi „Or-bis” oraz Krakowski Dom Kultu-ry, a w dniu przedstawienia kasa teatru od godz. 17.

• W piątek oraz sobotę (27 i 28 czerwca) w Filharmonii Krakow-skiej odbędą się koncerty symfo-niczne. Dyryguje Michał Baranowski, jako solistka wystąpi Ma-ria Kubliczka dypłomantka PWSM. Początek o godz. 19.30.

• Spotkanie z wicekomandorem Dąbrowskim, uczestnikami obrony Westerplatte odbędzie się jutro tj. 27 czerwca o godz. 18 w Kra-kowskim Domu Kultury, Rynek Gl. 27.

W Tatrach Słowackie!

Koło Grodzkie PTTK orga-nizuje w dniach od 2 do 8 lipca — 6-dniowy obóz w Dolinie Kieźmarskiej (Tatry Słowackie). W obozie mogą uczestniczyć wyłącznie posia-dacze kart turystycznych.

Poza tym planowana jest 3-dniowa autobusowa wycieczka krajoznawcza po Dolnym Śląsku.

Informacji udziela biuro Kola ul. Basztowa 6, p.k. nr 3 (w godz. od 15-19).

W związku z tym przepro-wadzono kontrole, która wykaza-ła, że 28 lokali handlowych używanych jest na inne cele. Np. magazyn PDT na rogu Dietla i Boh. Stalingradu ma 360 m kwadr. powierzchni i kompletne urządzenie kuchni po istniejącym kiedyś zakła-dzie gastronomicznym. Już w tym roku otwarty tam bę-dzie bar samoobsługowy typu szwedzkiego. Najpoważniej-szym problemem hamującym otwarcie nowych sklepów jest przekwaterowanie dotychczas-owych użytkowników lokali handlowych.

Plaża Starego Miasta jest u-prawiany nielegalnie handel zwłaszcza pod Sukienicami i na placach targowych. Ostat-

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Wielopole 1. S-41

Kraków przygotowuje się do obchodu 400-lecia Poczty Polskiej

Jak już podawaliśmy w roku Jubileuszem przypada czterech-setna rocznica Poczty Polskiej. Zarówno więc Centralny Zarząd Łączności jak i oddziały wojewódzkie przygotowują się już intensywnie do jubileuszu, który obchodzony będzie uroczystie w październiku i listo-padzie. Na okres ten bowiem przypadają główne imprezy 400-lecia.

Co więc w owym czasie z-organizowane zostanie w Krako-wie? M. in. wystawa filateli-styczna wśród eksponatów której, znajdują się również cen-ne źródłowe materiały oraz dokumenty historyczne o za-lączkach Polskiej Poczty. Datują się one jeszcze nawet sprzed r. 1558 i są własnością rad-cy pocztowego Romana Szka-

radka z Nowego Sącza. Planuje się także by w szkołach wy-głoszone zostały liczne prelekc-je, zapoznające młodzież za-równo z historią jak i aktual-nyimi osiągnięciami naszej Po-czty. Poza tym nie byle jaką atrakcją będzie przejazd przez nasze miasto oraz dwudnio-wy postój autentycznego pocztowego dyliżansu zdążają-cego z Wrocławia do Warsza-wy. Jego obsługa w historycz-nych strojach sprzedawać bę-dzie serie znaczków wydanych z okazji jubileuszu, specjalne koperty oraz kartki — a wszystko to zostanie opatrzone stemplem okolicznościowym.

Tyle na razie o przygotowaniach woj. krakowskiego do 400-lecia Poczty Polskiej. Szczegółowym opracowaniem programu zajęł się Komitet Obchodu w Krakowie. Przewodniczącym jego jest dyr. Woj. Zarządu Łączności — mgr K. Żmuda, sekretarzem radca J. Staniejko. W dniu wczoraj-szym do Komitetu dookoopto-wano jeszcze członków hono-rowych — a to J. Antoniszczka, sekretarza Prez. RN w m. Krakowie, Wł. Antoszewskiego nacz. Wydz. Oświaty RN, mgr inż. T. Kałkowski z Polsk. Zw. Filat. oraz przedstawicieli Prasy i Polskiego Radia — red. red. Danutę Pawłowską (Echo Krakowa), Tadeusza Si-korowskiego (Gazeta Krakow-ska), Leszka Marciniaka (Dziennik Polski) oraz Czesła-wa Krzemienia (Polskie Radio).

Sesja DRN Kleparz

Jutro o godz. 8 w sali po-siedzeń DRN Kleparz przy ul. Lubelskiej 27 odbędzie się sesja tamtejszej Rady.

Zagadnienie gospodarki ko-munalnej w zakresie wykona-nia remontów budynków mie-szkalnych oraz konserwacji dróg i ulic — oto główny te-mat obrad.

Prezydium DRN zaprasza mieszkańców Kleparza do jak najliczniejszego udziału w se-sji.

Muzyczne nowiny Nowy debiut w Operze

„Hal-ka” w Miejskim Teatrze „Muzycy” nadal idzie kom-petami... Zdobycie biletów na przedstawienie moniuszkowskiego arcydzieła stanowi jedną z naj-bardziej trapiących atrakcji dla osób przyjeżdżających z terenu województwa krakowskiego.

wanie swych sił początkowo w mniej ryzykownych, mniejszych partiach; warunki debiutu dykto-wane są przez aktualny repertu-ar: wystawiamy „Hal-kę”, a więc sopranistka posiadająca przygo-towaną muzycznie partię Hal-ki, debiutuje w tej — jakże trudnej i odpowiedzialnej — roli...

Dla wielu z nich, zwłaszcza zrzeszonej w wycieczkach mło-dzieży, pierwsze ujrzenie „Hal-ki” jest zarazem pierwszym w życiu zetknięciem się z wielką muzyką sceniczną, mocno przeżywaną nowością wrażeń... Zaś dla nas, mie-szkańców Krakowa, przedstawienia „Hal-ki” również przynoszą swo-iste nowości, tylko na czym in-nyim polegające, a mianowicie na częstym „odnawianiu” składu wykonawców. Przybywa nam wciąż operowych debiutantów: podwójna, a nawet potrójna ob-sada ról solowych stwarza coraz to nowe możliwości ujrzenia na scenie nowych twarzy i usłysze-nia nowych głosów.

Przed takim też nietłwym za-daniem stanęła niedawno i Anna Kościelniak. Wniosła ona w rolę Hal-ki korzystną aparację i urodę sceniczną, głosowo dając sobie równocześnie radę z trudnościami, zarówno lirycznych jak i dra-matycznych fragmentów partii. W przyszłości słuszne byłoby obsa-dzenie niedawnej odwrócyntki tytułowej roli „Hal-ki” — przy naj-bliższych nadarżających się oka-żach — w innych, mniejszych partiach operowych, celem utwie-rdzenia niedawnej debiutantce nabra-nia aktorskiej swobody i obyca-ze scena, wdrożenia się głosowe-go w warunki akustyczne sali, do-stosowania do tych specyficznych wymogów, jakie emisji śpiewa-czej stawia scena — co niewąt-pliwie będzie z korzyścią dla strony aktorskiej, wokalo-intona-cyjnej, z pożytkiem dla dalszego rozwoju artystycznego młodej śpiewaczki, który obserwować bę-dziemy z sympacją i zaintereso-waniem, JERZY PARZYŃSKI

I tak więc w niedawnych przed-stawieniach ukazała się nowa wy-konawczyni partii tytułowej „Hal-ke” — Anna Kościelniak. De-biut młodej śpiewaczki w „Hal-ke” był zarazem jej pierwszym występem scenicznym. Niestety, warunki repertuarowe i organiza-cyjne naszej Opery nie pozwalają młodym debiutantom na próbo-

Chętni do pracy w szeregach MO pilnie poszukiwani

Krakowska Milicja Obywa-telska pracuje przy niepełnej obsadzie etatów. Z in-formacji udzielonej na ostat-nim posiedzeniu Komisji Por-ządku Publicznego RN m. Krakowa wynika, że do peł-nego stanu liczebnego brakuje 180 funkcjonariuszy MO. Chętni do pracy w Milicji są sta-le poszukiwani przez Komendę Miasta MO. (ma)

DBAJ O CZYSTOŚĆ SWEGO MIASTA



# pokonał Wawel 4:1

## Chłód, wiatr i deszcz odstraszyły część miłośników piłkarstwa od przybycia na stadion w Bronowicach

WCZORAJ gościliśmy w Krakowie drużynę wielokrotnego mistrza Jugosławii — Partizan z Belgradu. W meczu z II ligowym Wawelem goście odnieśli zwycięstwo 4:1 (1:1). Bramki zdobyli: Mitic, Michajłowic, Rede i Kovacevic po 1, dla pokonanych — Szydło 1. Zawody prowadził p. Młynik z Krakowa. Widzów ok. 8 tys.

**PARTIZAN** — Stojanovic, Belin, Juricko, Jusufi, Mitic, Vasovic, Cebinec, Valok (Kovacevic), Vukelic, Blazic (Rede), Michajłowic.

**WAWEL** — Pajor, Krzyżanowski, Kaszuba, Kołodziejczyk, Grzybóś, Jacek, Słysz, Szalacha, Durnioć, Danielowski (Zapałski), Szydło.

Przenikliwe zimno, silny wiatr i raczej deszczowa po-

goda odstraszyły wielu sympatyków piłkarstwa od przybycia na stadion w Bronowicach. Najwięcej ucierpiał na tym WKS Wawel, który będzie musiał dołożyć do kosztów sprowadzenia piłkarzy jugosłowiańskich do naszego miasta. Mecz, mimo że nie należał do „poryjawych” był ciekawy i mógł się podobać. Goście nie odkryli wprawdzie wszystkich tajników swego kunsztu piłkarskiego, ale warto było przyjść na zawody, aby zaobserwować choćby sposób przyjmowania piłki i oddawania jej partnerowi. Zawodnicy Partizanu robili to z łatwością, z ogromną miękkością ruchów i z wielkim wyczuciem.

Drużyna Partizana nawet bez swych trzech „asów” oddanych do jedenastki narodowej, stanowi klasę dla siebie. Młody wiek, wyszkolenie techniczne, zmysł taktyczny i umiejętne wychodzenie na pozycję składają się na dobrą grę zespołu.

Jugosłowianie już przed meczem narzekali na zimno, do którego w pełni lata nie są przyzwyczajeni. Także przeciwnik nie zmusił ich w ciągu pełnych 90 min. do zbyt dużego wysiłku.

Gospodarze przystąpili do meczu z wielką ambicją. Z miejsca narzucili dość ostre tempo gry i zdobyli prowadzenie. W miarę upływu czasu goście zdobyli wyrównującego gola a po przerwie dalsze trzy bramki potrzebne do zadokumentowania zdecydowanego zwycięstwa. Wawel tylko do przerwy nawiązał równorzędną grę. W końcówce krakowianie osłabli i oddali inicjatywę gościom. Największe słowa uznania należą się Kaszubi i Krzyżanowskiemu w obronie, oraz Grybosowi i Jacekowi w pomocy. Atak grał znacznie słabiej. Jaśniejszym punktem był lewoskrzydłowy Szydło.

Grę rozpoczęli krakowianie i w 2 min. Danielowski marnuje świetną pozycję podbramkową. W 15 min. Durnioć ucieka z piłką na skrzydło i centruje. Piłkę przejmują Szydło, ogrywa obrońcę Partizana i zdobywa bramkę. Tylko 9 minut czekaliśmy na popisową bramkę gości. Strzelcem jej był Mitic, który dobił ostry strzał Vukelica, wybity przez Pajora.

Po zmianie stron Zapałski strzela głową ale niestety tuż obok słupka. Takiej okazji Wawel nie miał już do końca meczu. W 64 min. Michajłowic ucieka Krzyżanowskiemu, przed bramką ogrywa Grybosia i zdobywa drugą bramkę. W 73 min. Rede przejął na głowę centrę Valoka i podwyższył wynik na 3:1 dla Partizana. Ostatnią bramkę zdobywa 16-letni Kovacevic, który przetrucił piłkę nad wybiegającym z bramki Pajorem. (J.F.)



Takich sytuacji podczas wczorajszego meczu Partizan — Wawel, było dużo. Kaszuba jak lew walczył z szybkimi napastnikami jugosłowiańskimi. Na zdjęciu stoper Wawelu w akcji.

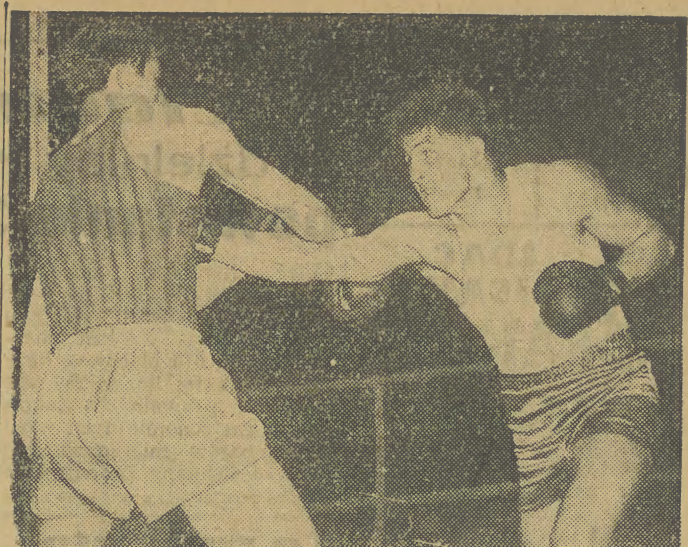
Vasovic to wytrwały piłkarz. Ograł Kołodziejczyka i z obrotu posłał piłkę tym razem... tuż nad poprzeczką. Fragment meczu Partizan — Wawel 4:1. Fot. W. Pawłowski

Ruch uzyskał gorszy wynik niż Wisła

## W Chorzowie Burewiestnik wygrywa 1:0

BAWIĄCY w Polsce piłkarze Burewiestnika po remisie z Wisłą 3:3 wygrali wczoraj w Chorzowie z tamtejszym Ruchem 1:0.

Okazuje się, że pionne są obawy władz PZPN, iż krakowscy piłkarze mogą skompromitować nasze piłkarstwo. Cracovia w meczu z Honvedem uzyskała identyczny wynik jak Ruch, a Wisła lepszy w spotkaniu z Burewiestnikiem. Sądźmy, że należałoby, aby PZPN częściej zezwalał krakowskim drużynom ligowym na rozgrywanie spotkań z zespołami zagranicznymi.



Z międzypaństwowego spotkania bokserskiego Polska — Jugosławia 18:2 w Bydgoszczy: Po pięknej walce Walaśsek (Polska) pokonał Jakovlevica (Jugosławia) z lewej. Fot. CAF

## Psychologia kibiców

FRANCUSCY psychologowie zajmowali się ostatnio badaniami nad psychologią publiczności sportowej i doszli do następujących wniosków: większość widzów na wszystkich imprezach sportowych (a głównie na piłkarskich, bokserskich i kolarskich), zachowuje się tak, jakby cierpiała na jakąś chorobę psychiczną. Spokojni i rozsądni zazwyczaj ludzie przeobrażają się na meczach, w których ich drużyna przegrywa, niemal w zwykłych dzikusów.

I tak np. pewna grupa dowolnie dobranych kibiców, która była dokładnie badana przez lekarzy przyznała, iż w krytycznych dla drużyny momentach odczuwa się po prostu nienawistne zamiary wobec grupy drużyny przeciwnej. Bardzo ciekawe jest natomiast stwierdzenie, że osoby, którzy w życiu codziennym uważani są za ludzi nierównoważnych i histeryków, wykazują w atmosferze naładowanego „elektrycznością” meczu chłodną obiektywność i spokój. Reagują oni na wydarzenia na boisku bardziej po sportowemu, niż ludzie składający całkowicie „normálni”.

## W Bielsku zwyciężają pięściarze Jugosławii



WCZORAJ w Bielsku odbył się drugi międzypaństwowy mecz pięściarski,

między I reprezentacją Jugosławii, a dziesiątką bokserów polskich. Mecz zakończył się tym razem zwycięstwem Jugosłowian 14:6. Trzeba zaznaczyć, że w zespole Polski nie wystąpił żaden z bokserów, którzy reprezentowali nasze barwy w poniedziałek w meczu z Jugosławią w Bydgoszczy.

Punkty dla Polski zdobyli wczoraj jedynie Walaśsek i Terzica, który pokonał Klis, który zwyciężył Popovica. W kategorii ciężkiej Kumorek zdobył punkty walkowerem, gdyż Jugosłowianie nie wystawili zawodnika do walki.

## KRÓTKO-aktualnie

NA TURNIEJU tenisowym w Wimbledonie rozpoczęły się gry w grze podwójnej mężczyzn. Skonecki w parze z Petrovicem (Jugosławia) zwyciężył w 3 setach parę Ballestra (Szwajcaria), Murphy (Płd. Afryka), Contreras, Llamas (Meksyk) pokonali w 5 setach Brichanta, Vassera (Belgia).

W WARSZAWIE zakończył się turniej młodych tenisistów, organizowany przez Legię i redakcję „Expressu Wieczornego”. W poszczególnych kategoriach wieku zwyciężyli: dziewczęta do lat 12 — Augustyniak, do lat 14 — Olszewska, chłopcy do lat 12 — Nowicki, do lat 14 — Minsberg, do lat 16 — Henzel.

DZIŚ z Brukseli wyruszy doroczny międzynarodowy „Tour de France”. Trasa wycieczki podzielona na 24 etapy, liczy 4311 km.

## Chcesz jeździć konno?

KRAKOWSKI Klub Jazdy Konnej przejawia ożywioną działalność. Obecnie kierownictwo klubu organizuje dwa kursy nauki jazdy konnej, które odbędą się w lipcu i sierpniu. Na każdym kursie są przewidziane dwie grupy dla początkujących i dla zaawansowanych. Nauka będzie się odbywała w godzinach popołudniowych. Osoby pragnące uczestniczyć w jednym z kursów, powinny się zgłosić najpóźniej do 3 lipca br. w świetlicy klubu, Kraków, ul. Kopernika 31, w godzinach od 18 do 19.

## KRONIKA sportowa

Polski Związek Wędkarski, koło Zwierzyniec, organizuje w dniu 29 bm. zawody wędkarskie, które rozegrane zostaną na rzece Orawie. Zgłoszenia (do piątku 27 bm. włącznie) przyjmuje zarząd PZW — Kraków, ul. Karmelicka 5.

Turniej siatkówki organizowany przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 29 bm. w Gdowie. W związku z wyjazdem zbiórka wszystkich uczestników nastąpi w niedzielę o godz. 7 obok gmachu Poczty Głównej.

## Walne zebranie RKS Legia

W PRZYSZŁY piątek tj. 4 lipca odbędzie się w świetlicy ZZ Pracowników Służby Zdrowia, ul. 1 Maja 5 i p., walne zgromadzenie członków RKS Legia w Krakowie. Zebranie rozpocznie się o godz. 18. Głównym punktem obrad będzie wybór nowych władz RKS Legia.

W związku z tym, że w zebraniu mają prawo uczestniczyć tylko członkowie, którzy mają uregulowane składki członkowskie, zarząd klubu przypomina, że składki można uiścić w świetlicy klubu codziennie w godz. 19—21.

## KKW

...na swoją przystań wszystkich tych zawodników i działaczy sportowych, którzy nie wyzbyli się jeszcze sentymentu do wioślarsstwa. Zarząd klubu pragnie bowiem przy ich pomocy kształcić młodych zawodników, którzy na pewno dużo skorzystają z doświadczenia starszych kolegów. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie na przystani Kolejowego Klubu Wodnego, ul. Ks. Józefa 21a, tel. 331-44.

## ANTONI MARCZYŃSKI + BUTELKA NOWYM JORKIEM

generała, a cóż dopiero niemieckiego eks-kapitana! Choć bowiem major Velik służył w przestępstwie nakazu bratania się z wczorajszymi wrogami Ameryki, z pewnością nie reflektował na spowinowacenie się z któryś z nich. Czyż zatem nie należało wziąć ślubu po kryjomu i jak najdłużej utrzymywać go w tajemnicy?

Irena nie chciała mieć takich sekretów, zwłaszcza wobec jedynego żyjącego brata i sądziła optymistycznie, że zdola tego zabobannego egoistę udobruchać i uspokoić zapewnieniem, iż nie się dla niego nie zmieni przez jej zamążpójście, bo przecież mogą mieszkać nadal we troje, dopóki Ryś nie ożeniłby się także.

Natomiast Blink był pesymistą i z posępnym uporem powtarzał Irenie, że jej brat wówczas już 30-letni mężczyzna nie ożeni się nigdy, ani też nie pozwoli jej wyjść za mąż; jako hipochondryk i wielki sobek, będzie zawsze wyzykiwał dobroć i poświęcenie siostry, zawsze będzie ją buntował przeciw każdemu kandydatowi do jej ręki, zawsze będzie ją terroryzował fałszywymi alarmami o swych rzekomych atakach i przeczuciu rychłej śmierci.

Krótko mówiąc, z rozumowania Blinka wynikało, że jego jawne małżeńskie pożycie z Ireną i ich tzw. szczęście rodzinne byłoby mrzonką, ab-

surdem, nieiszczalnym pobożnym życzeniem, dopóki chorowity Ryszard Velik będzie żył...

— Nie pożył już długo — rzekła Irena ze smutkiem. — Pod koniec lata tego samego roku mój biedny Ryś... opuścił mnie na zawsze. Tak jak przeznaczał, odszedł nagle, gwałtownie, bez pożegnania i uporządkowania swoich majątkowych spraw, bez...

81) — Przepraszam, że przerywam — wtrącił Józef Lubor. — Czy dobrze zrozumiałem panią, że major Ryszard Velik nie umarł śmiercią naturalną, lecz na skutek jakiegoś nieszczęśliwego wypadku?

— Tak jest, niestety — przyznała Irena. — Blisko granicy austriacko-bawarskiej, o parę mil od zburzonej rezydencji Hitlera w Berchtesgaden, mój brat widocznie pod wpływem nagłego zawrotu głowy spadł z urwistej skały w przepaść. Był już zimny, kiedy dotarła doń ekspedycja ratunkowa naprędce zorganizowana przez Maksa Blinka...

### ROZDZIAŁ XXIX

Jęzor światła sterczący z paszczy ociekającego deszczem *Chryslera* wytrwale lizał mokry asfalt szosy i wylądował w ciemności drzewa, żywoptły, słupy telefoniczne, a od czasu do czasu nawet prywatne skrzynki na listy i gazety oraz przydrożne tablice, wykonane często chałupniczym sposobem. Nagryzłomone było na nich nierzadko mieszkającego tu gdzieś obok farmera a czasem i takie dodatki: „Świeże jaja, tuzin tylko 49 ct.”, przy czym dziesiątka była malutka i z daleka wyglądała jak zero, co jest niezawodnym trikiem 90 proc. tutejszych kupców, ażeby złapać oko przechodnia i skłonić go do obejrzenia dziwnie taniego towaru.

(Ciąg dalszy nastąpi)